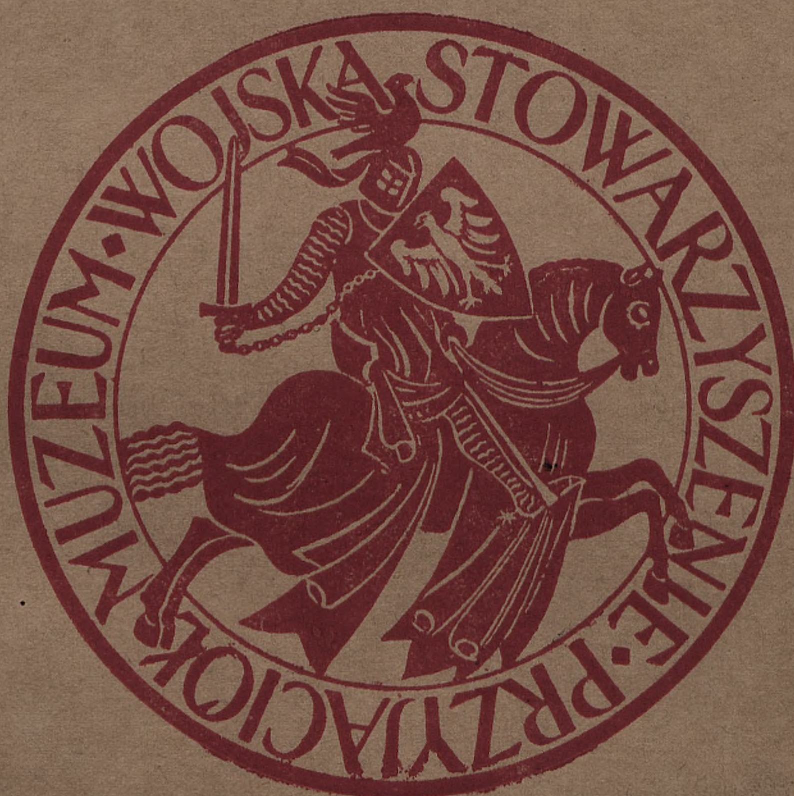
BROŃ I BARWA



Rok VI. Nr. 2 – 3

BROŃ I BARWA

BIULETYN STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ MUZEUM WOJSKA

ROK VI. LUTY — MARZEC 1939. Nr 2 — 3

STEFAN PRZEWORSKI.

Brązy Luristańskie
w zbiorach p. Frank Savery
konsula Wielkiej Brytanii w Warszawie

WSTĘP.

W zbiorach sztuki wschodniej p. Frank Savery, konsula Wielkiej Brytanii w Warszawie, poczesne miejsce przypada kolekcji 53 brązów z Luristanu. Z tego 52 sztuki zakupione zostały na rynku antykwarskim we Francji, 1 zaś przeszła ze zbioru mjr. dypl. Władysława Dziewanowskiego (6). Kolekcja ta jest jedną z większych prywatnych tego rodzaju, przewyższa ilością i doborem okazów nawet odnośne działy niektórych muzeów i zawiera szereg nieznanych dotąd typów i odmian. Możność jej opublikowania zawdzięczam wielkiej uprzejmości p. Savery. Za to oraz za wszelkie udogodnienia, z których korzystałem w toku mej pracy, wyrażam mu tu moje szczere podziękowanie.

Katalog kolekcji p. konsula Savery stanowi dalsze ogniwo w opracowaniu znajdujących się w Polsce zabytków z Luristanu. Pewną ich ilość w posiadaniu kilku zbieraczy oraz Muzeum Narodowego w Warszawie opublikowałem poprzednio wraz z zwięzłą charakterystyką ogólną sztuki i kultury przedhistorycznej Luristanu [1]. Jestem więc od niej zwolniony w pracy niniejszej, która ogranicza się wyłącznie do studiów nad zabytkami kolekcji p. konsula Savery. Fakt, że większość ich stanowią przedmioty uzbrojenia, części rzędu końskiego oraz ozdoby wozów wojennych, nadaje im szczególne znaczenie i atrakcję naukową. Rzecz zrozumiała, że ta grupa zabytków związana jest jak najściślej stylem i techniką z wszelkimi innymi tamtejszymi wyrobami brązowymi. Poszczególne kategorie brązów luristańskich uzupełniają się zatem wzajemnie, jeśli idzie o ich interpretację formalną i zaszeregowanie chronologiczne. Przekonamy się o tym również z niniejszego katalogu, w którego opracowaniu położyłem pewien nacisk na związki, zachodzące niejednokrotnie pomiędzy przedmiotami rozmaitego przeznaczenia użytkowego.

W katalogu niniejszym przyjąłem rzeczowe ugrupowanie zabytków, które figurują pod tymi samymi liczbami porządkowymi w tekście i na tablicach, a mianowicie:

9 toporków i siekierek (1 — 9);
1 oprawa rękojeści (10);
3 ozdoby rzędu końskiego (11 — 13);
4 wędzidła lub ich części (14 — 17);
3 rozmaite przedmioty dekoratywne (18 — 20);
4 suporty (21 — 24);

[1]) Ceramika i brązy staroirańskie w zbiorach polskich: Broń i Barwa III, 1936, 1 — 26; Sztylet brązowy z Luristanu: Broń i Barwa V, 1938, 165 — 167. Por. także: Zabytki starożytnego Wschodu w zbiorach polskich: Wiadomości Numizmatyczno - Archeologiczne XIX, 1938, 70 — 73.

4 okucia (25 — 28);
6 wisiorków (29 — 34);
9 szpil odzieżowych (35 — 43);
1 naramiennik (44);
3 bransolety (45 — 47);
6 naczyń (48 — 53).

Wszystkie zdjęcia wykonane zostały przez fotografa Muzeum Wojska w Warszawie p. Andrzeja Martelińskiego, a tylko (6) przez p. Jana Rysia.

Wymiary przedmiotów podane są w centymetrach.

OPIS ZABYTKÓW.

I. Przedmioty uzbrojenia.

a) Toporki i siekierki.

Metalowy toporek z tuleją pojawia się w Azji Zachodniej z końcem IV tys. prz. Chr., stanowiąc odtąd charakterystyczną część składową inwentarza metalowego. Nie wypiera on jednak innych form narzędzi i broni; we wszystkich niemal krajach Azji Zachodniej spotykamy w drugiej połowie II i z początkiem I tys. prz. Chr. wielką rozmaitość toporków, zwłaszcza jeśli idzie o sposób umocowywania ich na drzewcu. Pod tym względem znaleziska luristańskie są mniej żróżnicowane; dominują wśród nich topory tulejowate, które cechuje niespotykana poza obrębem Luristanu różnorodność kształtów żeleźca oraz bogactwo i pomysłowość plastycznego wyposażenia tulei. Pewne o tym pojęcie dają toporki (1 — 8). Należą one do kilku odmian typologicznych, których geneza zasługuje na bliższe rozpatrzenie.

1. — Dług. 8,8; tuleja: wys. 5,5, śred. górna 2,6, dolna 2,0; grub. ścianki u góry 0,5, u dołu 0,2; szer. ostrza 4,5.

2. — Dług. 7,9; tuleja: wys. 4,3, śred. górna 2,5, dolna 2,0, grub. ścianki u góry 0,5 — 0,6, u dołu 0,2; szer. ostrza 3,6. W dolnej krawędzi tulei niewielka szczerba, przechodząca w długą rysę pionową.

Oba toporki różnią się między sobą jedynie rozmiarami, proporcjami oraz pewnymi drugorzędnymi szczegółami. Są one dość ciężkie, odlane ze stopu o bardzo wysokiej zawartości miedzi, na co wskazuje czekoladowa barwa metalu, miejscami wyzierającego z pod niejednolitej ciemnozielonej patyny.

Toporki (1, 2) posiadają gładką cylindryczną tuleję, której górną krawędź wzmacnia zgrubienie, bądź zarysowane mniej wyraziście (2), bądź też uwydatniające się jako gzyms wysokości 0,8 (1). Żeleźce, osadzone u góry tulei, jest w stosunku do niej dość silnie pochylone, tak iż krawędź górna tulei i żeleźca tworzy jedną linię spadzistą. U nasady jest ono stosunkowo wąskie, u dołu ma charakterystyczne wcięcie przy przejściu ku szerokiemu, lekko wypukłemu ostrzu. Ostrze odcina się wyraźnie od górnej krawędzi żeleźca, a w dolną natomiast przechodzi łagodnym zaokrągleniem, które u toporka (1) skutkiem zużycia zatraciło swój pierwotny kształt.

Kształtem i rozmiarami najbliższy toporkom (1, 2) jest zabytek z Muzeum Luwru w Paryżu [2]). Różni się on od nich słabszym wycięciem dolnymi łagodniejszym pochyleniem żeleźca, natomiast posiada wyraźniej zaznaczoną dolną krawędź tulei oraz rytowane ornamenty geometryczne na jej powierzchni. Wywodzi się ta grupa z typu starszego, występującego w dolnej Mezopotamii w grobach królewskich w Ur (XXVIII — XXVII w. prz. Chr.) [3]), a rozpowszechnionego także na pograniczu irańskim, jak świadczą znaleziska z Luristanu [4]) i z Tepe Ali Abad [5]). Jako znane cechy odnajdujemy u nich

---

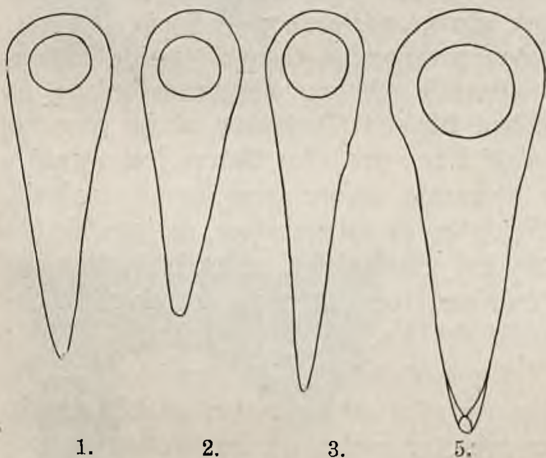
[2]) Godard, Bronzes du Luristan: Ars Asiatica XVII, tabl. XV, 45.

[3]) Woolley, Ur Excavations. II. The Royal Cemetery, tabl. 223.

[4]) Godard, j. w., tabl. XIV, 44; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire V, 1933, 64, fig. 16.

[5]) Gauthier & Lampre, Mémoires de la Délégation en Perse VIII, 145, fig. 295.

obramowanie górnej krawędzi tulei oraz pochylenie i prosty grzbiet żeleźca, osadzonego u jej szczytu. Ewolucja w stosunku do nich zaznacza się u (1, 2) i pokrewnych toporków w skróceniu żeleźca, i rozszerzeniu jego nasady, zmianie kształtu ostrza z krzywolinijnego na lekko wypukłe i znacznie szersze, w poziomym u dołu ścięciu tulei w miejsce skośnego. Ewolucja ta dokonała się zapewne na terenie zachodniego Iranu (z Mezopotamii brak dotąd toporków opisywanego typu), i to stosunkowo późno; w trudno dostępnych obszarach wysokogórskich, jak Luristan, formy na-



Ryc. 1. Toporki luristańskie (1 : 2).

rzędzi i broni cieszą się specjalnie długowiecznością. Wymienione toporki typu starszego mogły być w Luristanie w użyciu jeszcze w końcu III tys. prz. Chr., typ zaś, który reprezentują zabytki (1, 2) wykształciły się dopiero po 2000 r. prz. Chr. Z dużym prawdopodobieństwem wolno je odnieść do 1750 — 1500 r. prz. Chr.

Genetycznie związane z nimi i młodsze są toporki (3, 4); okazów podobnych brak z całego Bliskiego Wschodu, nie wyłączając sąsiednich dzielnic Iranu.

3. — Dług. 9,8; tuleja: wys. 6,3, średn. górna 2,6, dolna 2,3, grub. ścianki u góry 0,4 — 0.5, u dołu 0,3; szer. ostrza 4,6.

Barwą patyny i metalu nie różni się ten zabytek od poprzednich (1, 2). Jest on również stosunkowo ciężki.

Toporek (3) posiada żeleźce identycznie osadzone i tego samego kształtu, co (1, 2); różnica przejawia się jedynie w tym, że rozszerza się ono nieznacznie ku ostrzu, tak iż górna jego krawędź wznosi się jakby w górę. Tuleja jest także cylindryczna, ale wyższa. Gzyms krawędzi górnej (1) przekształca się tutaj w żeberko, poniżej którego tuleja wzmocniona jest dalszymi czterema. Szóste żeberko zostało jakby przecięte w połowie, przez co krawędź dolna sprawia wrażenie wywiniętej. Żeberka te, silnie zaznaczone na obuchu, gubią się po bokach tulei, która z przodu jest zupełnie gładka.

Trzy w podobny sposób wykształcone żeberka posiada toporek brązowy, innego zresztą typu, z grobu z XV w. prz. Chr. w Tepe Gijan II około Nihawendu [6]). Opisany okaz luristański jest późniejszy, a w stosunku do toporków (1, 2) typologicznie młodszy. Należy go więc datować na 1500 — 1250 r. prz. Chr. Osobliwością jego, dotychczas niespotykaną u toporków metalowych z Azji Zachodniej, są żeberka tego rodzaju na cylindrycznej tulei. Występują one tu w liczbie maksymalnej, która w toporkach azjatyckich nie przekracza nigdy pięciu.

4. — Dług. 14,4; tuleja: wys. 11,4, średn. górna 2,4, dolna 2,6; szer. ostrza 6,7. Patyna ciemnozielona, niezbyt jednolita.

Jeszcze w starożytności wetknięto w tuleję dwie jednakowe szpile odzieżowe, które przebiły ją powyżej krawędzi dolnej, tak iż przez dziurę wychodzi nazewnątrz ostrze jednej z nich. Dzisiaj nie dałoby się ich wyciągnąć bez uszkodzenia. Szpile te, długości ok. 13,0 — 13,5, nie mają oddzielnie wykształconej główki, lecz trzonek ich rozszerza się w zakończenie jajowatego kształtu. Wśród niezmiernie licznych znale-

[6]) Contenau & Ghirshman, Fouilles du Tépé Ghiyan près de Néhavend (1931 et 1932): Musée du Louvre. Département des Antiquités Orientales. Série Archéologique III, tabl. V, 5.

zisk szpil luristańskich tego typu okazów nie udało mi się dotąd stwierdzić [7]).

Żeleźce, zasadniczo tego samego kształtu, co toporków (1 — 3), jest jednak bardziej wydłużone i zwężone u nasady. Pod tym względem przypomina ono raczej wspomniane poprzednio znaleziska mezopotamsko - irańskie z III tys. prz. Chr. Także nieznaczne pochylenie żeleźca w stosunku do tulei wskazywałoby na ściślejszy może związek z tą grupą, niż toporków luristańskich z II tys. prz. Chr. (1 — 3). Ostrze, miejscami pogięte i wyszczerbione, świadczy o zużyciu.

Tuleja jest bez analogii wśród toporków metalowych z Bliskiego Wschodu: długa i smukła, zwęża się lekko ku dołowi, gdzie krawędź przechodzi w poziomy pas okalający. Odpowiada mu silnie zaakcentowany gzyms krawędzi górnej, tworzący na obuchu lekko zadarty występ. W podobny sposób ukształtowana jest niska tuleja toporka brązowego z Faskau w półn. Kaukazie [8]), który datować trzeba na X — IX w. prz. Chr.

Elementy, charakteryzujące tuleję zabytku (4), są przeto bardzo późne; na ich podstawie należałoby odnieść go do początku I tys. prz. Chr. Nie jest on kolejną formą rozwojową, pochodną od toporków (1—3), lecz reprezentuje raczej odmianę, która wykształciła się samodzielnie ze wspólnych tym wszystkim znaleziskom (1 — 4) prototypów III tys. prz. Chr. poprzez nieznane jeszcze ogniwa pośrednie.

5. — Dług. 11,6; tuleja: wys. 6,1, średn. górna 4,1, dolna 3,5, grub. ścianki u góry 0,8 — 1,0, u dołu 0,5 — 0,6; szer. ostrza 6,3.

Toporek ten jest wyjątkowo ciężki. Pokrywa go patyna ciemnozielona, tylko na żeleźcu znajdują się skupienia jaśniejszych plam, występujące z obu stron w okolicy ostrza, a z jednej ponadto przy krawędzi górnej.

Tuleja, stosunkowo szeroka i gruba, zwęża się ku dołowi i posiada wklęsły profil, który podkreślają jeszcze żeberka. Dwa z nich otaczają krawędź tulei, trzecie przecina ją prawie pośrodku. Górne i środkowe żeberko stapiają się z krawędziami żeleźca; dolne tworzy mocny występ ku przodowi, górne jest wyciągnięte w górę od strony obucha.

Żeleźce jest w stosunku do tulei nieznacznie pochylone i rozszerza się ku ostrzu przez obniżenie krawędzi dolnej. Przed samym ostrzem jest ono rozciągnięte wskutek silnego rozkucia po odlaniu z formy, czym przypomina toporki płaskie najrozmaitszych odmian, rozpowszechnione na całym Bliskim Wschodzie aż po pierwsze wieki I tys. prz. Chr. Ostrze jest wypukłe i wykazuje spore szczerby od zużycia. Wszystko razem świadczy, że toporek (5) nie był przedmiotem uzbrojenia, lecz narzędziem pracy, zapewne do rąbania i obróbki drzewa.

W przeciwieństwie do okazów (1 — 4), bez wyjątku odlewów bardzo dokładnych, toporek ten cechuje nader niestaranne odrobienie. Powierzchnia tulei jest chropowata, o fałdach podłużnych, żeberka są grube i niekształtne, również krawędzie żeleźca. Tłumaczy się to nietyle niedokładnością traktowania uzupełniającego po wyjęciu przedmiotu z formy, ile wadami odlewu. Źródła ich trzeba się doszukiwać w niedbałym wykończeniu formy i niedostatecznym opanowaniu techniki odlewniczej w podrzędnym warsztacie prowincjonalnym, z jakiego wyszedł toporek luristański (5).

Toporków metalowych tego typu nie znamy z Azji Zachodniej wcale. Jednakże w grobach królewskich w Ur (XXVIII — XXVII w. prz. Chr.) [9]) spotykamy toporki, także narzędzia, o pewnych cechach podobnych, jak krótka i stosunkowo szeroka

[7]) Szpile luristańskie opisałem w pracy: Personal Ornaments in Preachaemenid Iran: Survey of Persian Art I, 1938, 242 — 244.

[8]) E. Dullo, Prähistorische Zeitschrit XXVII, 1936, 69, fig. 1, 4.

[9]) Woolley, j. w., tabl. 224, A 10.



1.





2.

4.



3.



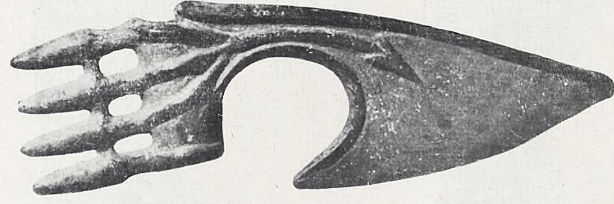
5.



6.

Toporki.

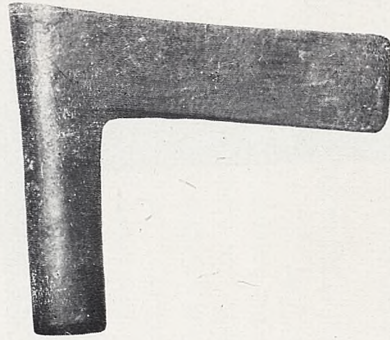
1 — 5 = 1: 2; 6 = 2: 5.



7.



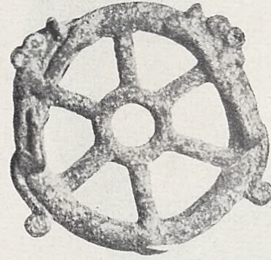
8.



9.



10.



11.

Toporki (7, 8), siekierka (9), oprawa rękojeści (10) i część rzędu końskiego (11).

7 — 9 = 2 : 5; 10 = 1 : 2; 11 = 3 : 5.

tuleja o wklęsłym obuchu i okrągławym gzymsie oraz pochylone, nieznacznie rozszerzające się ku ostrzu żeleźce. Z dużym prawdopodobieństwem można się w tych znaleziskach dopatrywać prototypu toporka ze skarbu przedmiotów miedzianych z Tell Sifr w dolnej Mezopotamii [10]), który datuje na 1250 — 1000 r. prz. Chr. Jego tuleja posiada dwa żeberka w niewielkiej odległości od krawędzi. Motyka z tego samego skarbu ma tuleję dłuższą i bardziej wklęsłą tudzież krawędzie obramowane żeberkami [11]). W przedmiotach tych odnajdujemy więc elementy pokrewne z opisywanym (5), nie wystarcza to jednak dla ściślejszego oznaczenia jego chronologii. Jest to w każdym razie wyrób stosunkowo późny, który zaliczyłbym do trzeciej ćwierci II tys. prz. Chr., dopokąd nowe znaleziska nie pozwolą dokładniej sprecyzować jego czasu powstania.

Wszystkie powyższe toporki luristańskie (1 — 5) odznaczają się pewną prostotą form i skąpym bardzo wyposażaniem tulei, które ogranicza się do gzymsu (1, 2, 4), żeberek mniej lub więcej wykształconych (3, 5) i poziomego pasa okalającego u dołu (4). Grupa toporków kolczastych (6 — 8), do których rozpatrywania przystępujemy obecnie, dzięki zgrabnemu kształtowi żeleźca, plastycznym ozdobom tulei, niekiedy także rytej dekoracji na żeleźcu (8), jak również zespołowi kolców na obuchu, wyróżnia się prawdziwymi walorami estetycznymi. Mimo iż większych rozmiarów, niż (1 — 5), są one w porównaniu z nimi niesłychanie lekkie, co przypisujemy różnicom w składzie chemicznym odnośnych stopów tudzież doskonalszemu odlewowi toporków kolczastych.

Podajemy nasampierw wymiary poszczególnych toporków, by następnie omówić je łącznie, podkreślić ich cechy wspólne, przedstawić pokrótce ich związki i chronologię.

6. — Dług. 21,0; tuleja: wys. 5,4, średn. 2,3; wys. zespołu kolców 5,8; grub. żeleźca u tulei 1,2; szer. ostrza 9,4 [12]).

7. — Dług. 20,0; tuleja: wys. 5,9, średn. 2,1; wys. zespołu kolców 5,2; grub. żeleźca u tulei 1,1; szer. ostrza 10,9.

8. — Dług. 19,5; tuleja: wys. 4,5, średn. 3,4; wys. zespołu kolców 3,8; grub. żeleźca u tulei 1,0; szer. ostrza 7,7. W tulei wyżarte są z jednej strony dwie dziury między żeberkami, a w górnej krawędzi znajduje się szczerba.

Wszystkie trzy toporki mają cylindryczną tuleję, zachodzą jednak spore różnice w proporcjach, w zależności od tego, czy jest ona wysoka i wąska (6, 7), czy też niska i szeroka (8). Bez względu na to, żeleźce wychodzi z górnej części tulei, przyczem niekiedy krawędź żeleźca stanowi przedłużenie jej górnej krawędzi (6), częściej wszakże nasada żeleźca tworzy mniej lub więcej silny występ ponad tuleją (7,8). W pierwszym wypadku toporki kolczaste nie różnią się od reszty tulejowatych, np. poprzednio poznanych (1— 5), w drugim nawiązują do tradycji, sięgającej pierwszej połowy III tys. prz. Chr.. Osadzone w ten sposób żeleźce posiadają toporki, odmiennych coprawda typów, z Tepe Gawra VI (3000 — 2600 r. prz. Chr.) [13]) i z Assur (ok. 2000 r. prz. Chr.) [14]) w półn. Mezopotamii, od których znaleziska luristańskie (7,8) są dużo młodsze (p. niżej).

Nasada żeleźca, szersza przy tulei, zwęża się dość wydatnie w miarę, jak wygina się ono w dół, by następnie rozszerzyć się w ostrze, nachylone niemal prostopadle do drzewca topora. Górna krawędź żeleźca jest zazwyczaj spadzista, od prawie prostej (7,8) do lekko wypukłej (6), ostrze zaś posiada kształt od niemal prostego (6) do okrągławego (8). Również łuk, który

[10]) Montelius, Die älteren Kulturperioden im Orient und Europa II, 206, fig. 636.

[11]) Montelius, j. w., fig. 633.

[12]) Dawniej własność mjr. dypl. Dziewanowskiego: Broń i Barwa III, 12, fig. 4.

[13]) Speiser, Excavations at Tepe Gawra I, tabl. 48,3.

[14]) Dullo, j. w., 105, fig. 11, 2.

opisuje dolna krawędź żeleźca nie jest jednakowy: bądź zupełnie rozwarty (8), bądź też więcej zamknięty (6, 7).

Każdy toporek wyposażony jest na obuchu w cztery jednakowe kolce, które zwiększają jego wartość bojową i zapewniają mu niezbędną równowagę ze względu na silnie nachylone żeleźce. Dostrzegamy jednak zasadnicze różnice, jeśli idzie o wymiary i kształt kolców poszczególnych okazów. W dwu wypadkach (6, 7) składają się one z prętów, których przedłużenie stanowią połączone pionowo sporej długości ostro zakończone stożki. Konstrukcja ta nasuwa rozmaite możliwości: połączenie następuje bądź to w niewielkiej odległości od obucha, a w miejscach złączenia kolców i łączników powstają zgrubienia (7), bądź też kolce, złączone u podstaw pionowym prętem, tworzą oddzielny zespół (6). W trzecim wreszcie wypadku (8) kolce mają zupełnie inny kształt, są krótkie, grube, o tępych końcach.

Związek pomiędzy kolcami a tuleją wzmacniają i podkreślają żeberka boczne, umieszczone z obu stron toporka. Są one jednolite (6, 7), lub też przecięte wzdłuż rowkami (8). Najniższe tworzą poprostu wypukłą krawędź dolną tulei, najwyższe— górną, z tą wszakże różnicą, że zachodzą w obie płaszczyzny żeleźca. To samo dotyczy środkowych żeberek toporków (6, 7), gdy u trzeciego (8) drugie od dołu przechodzi bezpośrednio w krawędź żeleźca. Odpowiednio do tego u toporków (6, 7) trzy żeberka górne zbiegają się w pęk przed miejscem największego zwężenia żeleźca. W toporku (7) przedłużenie stanowi wychodząca z punktu zetknięcia strzałkowato zakończona linia, wkraczająca aż w rozszerzoną płaszczyznę żeleźca. Strzałkowate zakończenie mają również dwa górne żeberka toporka (8), wychodzące nieznacznie tylko poza tuleję.

Żeleźce wszystkich trzech toporków (6 — 8) ujęte jest z obu brzegów w listwy, zwężające się w miarę zbliżania się ku ostrzu. Rzadki wypadek przyozdobienia ich ornamentem rytym przedstawia toporek (8). Ornament ów, umieszczony na obu listwach w miejscu największego zwężenia żeleźca, składa się z otwartych pól, wypełnionych zespołami naprzemian ukośnych kresek lub siatką, a przedzielonych grupami trzech linii równoległych. Te nieskomplikowane motywy linearne spotykamy począwszy od drugiej połowy II tys. prz. Chr., i na innych brązach luristańskich, np. na naramiennikach (44).

Z opisu naszego wynika, że najwięcej zbliżone są do siebie toporki (6, 7), (8) reprezentuje zaś odmianę, różniącą się od nich obu w wielu istotnych szczegółach. Toporki kolczaste tworzą szczególnie liczną grupę brązów luristańskich; w każdym większym zbiorze znajduje się ich choć kilka, każda sztuka posiada jednak pewne cechy indywidualne, którymi różni się od pozostałych, to też brak okazów ściśle odpowiadających opisanym. Tak więc do toporka (6) zbliżają się najbardziej zabytki z Muzeum Luwru w Paryżu [15]) i Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [16]), ale cechuje je nieco odmienny kształt i nastawienie żeleźca oraz inne odrobienie żeberek bocznych i pionowego połączenia kolców. Również toporek (7) nie posiada dokładnych odpowiedników; pokrewny mu zabytek z Muzeum Sztuk Pięknych w Bostonie [17]) przyozdobiony jest plastyczną głową lwa w miejscu zejścia się w pęk żeberek. Najwięcej stosunkowo istnieje okazów podobnych do toporka (8); wystarczy wskazać brązy z Muzeum Sztuki i Historii w Genewie [18]), kolekcji p. Leigh Ashton [19]) i Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [20]). Żaden z nich nie ma jednak rowkowanych żeberek, strzałkowatych zakończeń żeberek górnych, ani też dekoracji rytej na list-

---

[15]) Dussaud, Syria XI, 1930, tabl. XLII bis.

[16]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire III, 1931, 81, fig. 11.

[17]) Ashton, Burlington Magazine LVIII, 1931, tabl. I, D.

[18]) Contenau, Genava XI, 1933, tabl. II.

[19]) Ashton, j. w., tabl. I, A.

[20]) Speleers, j. w., 79, fig. 8.

wach żeleźca. Widzimy więc, że toporki kolczaste kolekcji p. Savery reprezentują niespotykane dotąd warianty tej kategorii zabytków.

Kolce jako wyposażenie tulei pojawiają się w Mezopotamii i zach. Iranie już w pierwszej połowie III tys. prz. Chr. Z grobów królewskich w Ur[21]) i z Tepe Gijan[22]) pochodzą kilofy bojowe, których użytek ilustrują doskonale sceny walki na pieczęciach walcowych od czasów dynastii akkadzkiej (2528 — 2348 r. prz. Chr.)[23]). Długie śpiczaste żeleźce siedzi na wysokiej, u dołu wyciętej tulei z trzema kolcami na obuchu. Prawdziwe topory kolczaste pojawiają się dopiero ok. 2000 r. prz. Chr., por. egzemplarz z Assur w półn. Mezopotamii[24]). Odtąd znajdują one coraz szersze zastosowanie w Azji Zachodniej. Liczne znaleziska z Suzy, Luristanu i Tepe Gijan świadczą o postępującym rozwoju, daleko idącym zróżnicowaniu i długotrwałości broni kolczastej u szczepów koczowniczych i półkoczowniczych zachodniego Iranu. Nigdzie nie występuje ona w takiej ilości oraz w tylu i tak oryginalnych odmianach, co na tym właśnie obszarze. U najstarszych okazów kolce siedzą jeszcze dość luźno na obuchu, a dopiero w XIV w. prz. Chr. pojawiają się toporki, gdzie zrośnięte są one ściślej z tuleją dzięki żeberkom bocznym. Do tej kategorii broni kolczastej należą właśnie zabytki (6 — 8), których czas powstania datuje od ok. 1400 r. prz. Chr. Gdy jednak w Zakaukazji, Anatolii, Syrii i Palestynie toporki kolczaste wychodzą już ok. 1200 r. prz. Chr. z użycia, w Luristanie utrzymują się one bez porównania dłużej, być może nawet do początku I tys. prz. Chr. Studia nasze nie posunęły się jeszcze tak daleko, abyśmy mogli rozróżnić chronologię poszczególnych odmian luristańskich toporków kolczastych. Należą one niewątpliwie do najbardziej charakterystycznych znalezisk tamtejszych, świadcząc o rozmiłowaniu bitnych górali Luristanu w lekkiej, ozdobnej, ale groźnej w spotkaniu broni oburęcznej.

Topory tulejowe (1 — 8) są przedmiotami uzbrojenia z wyjątkiem (5), który służył jako narzędzie drwalskie lub ciesielskie. W ogólności wśród tej grupy znalezisk luristańskich przeważa broń bojowa lub paradna nad narzędziami (siekiery, motyki), które są bardzo nieliczne. Wiąże się to ze sposobem bytowania ludności luristańskiej, dla której hodowla i wojna, a nie rolnictwo, były głównym środkiem egzystencji.

9. — Dług. 12,8; tuleja: wys. 10,8, średn. górna 2,7 dolna 2,5; grub. żeleźca u nasady 2,1; szer. ostrza 3,3.

Siekierka ta różni się tylko w kilku nieznacznych szczegółach od falsyfikatu w posiadaniu mjr. dypl. W. Diewanowskiego[25]). Dłuższe i bardziej pochylone żeleźce, proste ostrze, smuklejsza tuleja nadają jej pewne cechy indywidualne. Narzędzia tego typu są niezmiernie rzadkie na starożytnym Wschodzie. Istnieje okaz podobny w Muzeum Brytyjskim w Londynie[26]), pochodzący podobno z Tell Sifr, co do czego brak jednak bezwzględnej pewności[27]). Znamiona zewnętrzne siekierki (9), obce zupełnie oryginalnym brązom orientalnym, dowodzą, że jest ona również fałszerstwem. Metal posiada osobliwą ciemnobrązową barwę, nasuwającą odrazu podejrzenia co do stopu, z którego odlano przedmiot, a na całej jego powierzchni niema wcale patyny, tylko miejscami daje się dostrzec czarnozielony nalot, i to jedynie patrząc pod światło. Rzecz ciekawa, że już drugi zabytek tego samego typu okazuje się falsyfikatem współczesnym, co nasuwa przypuszczenie, że oba one pochodzą z jednej i tej samej wy-

[21]) Woolley, j. w., tabl. 224, U 9680.
[22]) Dussaud, Syria XI, 1930, 251, fig. 10.
[23]) Zestawione przez Dullo, j. w., 101.
[24]) Dullo, j. w., 105, fig. 11. 1.

[25]) Broń i Barwa III, 1936, 25 n., fig. 27.
[26]) Montelius, j. w., 206, fig. 637.
[27]) Loftus, Travels and Researches in Chaldaea and Susiana, 263 nn.

twórni, działającej niewątpliwie na terenie Iranu.

b) Oprawa rękojeści.

10. — Dług. 22,0; średn. górna 2,9, dolna 3,0; grub. ścianki 0,5 — 0, 6. Patyna niemal zwarta, miejscami jaśniejsza, przeważnie jednak ciemnozielona.

Jest to długa a wąska tuba, w którą drzewce toporu grub. 2,3 — 2,5 wsuwano od strony ozdobnej. Identyczna niemal oprawa rękojeści znajduje się w Muzeum Uniwersyteckim w Filadelfii [28]). Zwłaszcza część ozdobna obu zabytków jest zupełnie jednakowa. Tu i tam fryz ornamentacyjny ograniczony jest po obu stronach trzema poziomymi liniami równoległymi; następnie trzy zespoły trzech pionowych linij równoległych dzielą go na trzy pola, wypełnione motywem jodełkowym, pozbawionym pionowej linii łączącej. Ornament jest plastyczny, nie odznaczający się jednak zbytnią wypukłością. Część dolna, zupełnie gładka, przeznaczona była do uchwytu. Znajdujemy w niej niewielkie uszkodzenia: trzy dziurki oraz wklęsłość, powstałą przez wciśnięcie.

Metalowe oprawy rękojeści toporków są rzadkością nie tylko z obszaru Luristanu, lecz wogóle z Azji Zachodniej. Ilość ich w stosunku do znalezisk toporków bojowych jest wprost znikoma. Nasuwa to przypuszczenie, że miały one zastosowanie wyłącznie przy paradnej broni naczelników szczepowych lub dowódców.

II. Ozdoby rzędu końskiego.

Przeznaczenie użytkowe trzech następnych przedmiotów (12 — 13) da się ustalić dopiero po ich dokładnej analizie typologicznej i stylowej.

11. — Średn. 5,3; grub. 0,4 — 0,5.

Brąz dekoratywny w kształcie koła sześcioszprychowego. Obwód jest grubszy i szerszy, szprychy i piasta (o stosunkowo sporej średnicy) — cieńsze i węższe. Z dwu stron na obwodzie koła znajdują się rozmieszczone symetrycznie w pewnej od siebie odległości i zwrócone ku sobie głowami dwie jednakowe postacie zwierząt leżących. Oddano je w sposób uproszczony; tułów stanowi odnośny odcinek koła, do którego przyczepiono dwie samodzielne partie: tylną, składającą się z zadu, łap i ogona, oraz przednią, którą tworzy kark z przyległą częścią grzbietu, łapami i głową. Długi ogon zakręcony jest silnie do góry, łapy, wyciągnięte przed siebie, z obu stron obejmują koło. Wyraźnie zaznaczone pazury, doskonale podchwycona i zręcznie zaakcentowana gibkość ciała — wszystko to wskazuje na drapieżnika, mianowicie lwa bezgrzywowego, lecz głowa o silnie rozwiniętym pysku, oczach i uszach niepomiernie dużych, zdradza wskutek jaskrawej stylizacji jedynie słabe podobieństwo do żywego zwierzęcia. Całość, nie pozbawiona swoistego wyrazu, udatnie przedstawia lwy w pozycji przyczajonej.

Podobne brązy luristańskie w kształcie koła siedmio- względnie ośmioszprychowego o dekoracji plastycznej z dwu leżących lwów antytetycznych znajdują się w muzeach w Filadelfii i Teheranie [29]). Stylizacja zwierząt posunięta jest tam jeszcze dalej. Oba przedmioty są niemal tej samej wielkości, co (11).

12. — Wys. 7,2; szer. u dołu 7,2; grub. najmniejsza 0,4.

Z trzech stron koła sześcioszprychowego, zbudowanego podobnie jak (11), grupuje się kompozycja figuralna, której oś stanowi głowa barana górskiego odmiany **argali**, umieszczona pośrodku u góry i pyskiem zwrócona do przodu. Stały to mieszkaniec wysokogórskich okolic Iranu, występujący często w kompozycjach myśliwskich sasanidzkich czasz metalowych, por. np. okazy z V w. po Chr. w Ermita-

[28]) Legrain, Luristan Bronzes in the University Museum, tabl. 15, 48; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 43 A.

[29]) Legrain, j. w., tabl. 7, 26; Godard, j. w., tabl. 36, 153.

żu (Leningrad) i Metropolitan Museum (Nowy Jork) [30]). Artysta luristański trafnie na ogół wyczuł, choć wyolbrzymił cechy charakterystyczne zwierzęcia: wydłużony pysk (rowek wskazuje na półotwarcie), długie spiczaste uszy, symetrycznie rozstawione, z pomiędzy których rozchodzą się w obie strony potężnym łukiem szerokie rogi. Karby naśladują ukośne żłobkowania, powtarzające się przez całą długość rogów. Oczy oddano wypukle, na czole widać trzy podłużne prążki, mające przypuszczalnie podkreślić obfitszą w tym miejscu szerść. Dolne wygięcie rogów, nadające im kształt niemal kolisty, tak uderzający u tej odmiany baranów górskich, pominięte zostało ze względów konstrukcyjnych. Dzięki temu obcięte jak gdyby rogi łączą się z pyskami zwierząt, ustawionych symetrycznie z obu stron koła i opierających się o nie łapami. Dotyka go także zakręcony do góry, długi ogon, zwieszający się z wypiętego zadu. Tułów, cienki i wydłużony, ujęty jest pośrodku przepaską o czterech równoległych prążkach, szczegół powtarzający się nieskończoną ilość razy u stylizowanych postaci lwów w brązach luristańskich. Dluga i gruba szyja kończy się wielką otwartą paszczą. Czaszkę wypełnia ogromne oko, potraktowane plastycznie: gałka w formie krążka, powieki - obwódki. Grzywa, oddana przez prążki na grzbiecie, potwierdza ostatecznie, że i w tym wypadku chodzi o lwy. W daleko większym stopniu niż na zabytku (11) razi nas brak proporcyj pomiędzy poszczególnymi członkami, jak ogon, tułów, szyja i głowa. Nie ujmuje to wszakże zwierzętom ani gibkości, ani drapieżności wyglądu.

W przeciwieństwie do brązu (11) zabytek niniejszy ma relief jednostronny. Wyjątek stanowi jedynie koło. Zarówno głowa barana, jak i oba lwy potraktowane zostały z odwrotnej strony zupełnie płasko. Nadto lwy przedstawiono z jedną parą nóg. W głowie barana w miejscu, skąd wyrastają rogi, umieszczono duże ucho, zwrócone do góry.

Poszczególne elementy konstrukcji łączą się w brązie (12) w sharmonizowaną całość o doskonałe pojętej symetrii i jednolitości linii, poza którą wychodzą tylko nieznacznie uszy lwów. Lekkość zapewnia ażurowa budowa przedmiotu, który jest jednym z klasycznych przykładów umiejętnego pogodzenia pomysłów dekoratywnych z użytkowym przeznaczeniem, w czym tak celowały warsztaty artystyczne Luristanu.

Znamy sporo podobnych brązów luristańskich, różniących się między sobą rozmiarami, stylizacją i pozycją zwierząt bocznych oraz odrobieniem rozmaitych szczegółów. U większości kompozycja rozłożona jest dokoła pustego pierścienia [31]); tylko w jednym okazie z Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [32]) znajdujemy koło sześcioszprychowe, podobnie jak w zabytku (12), zaś u niektórych w pierścień wpisana jest postać bohatera mitycznego [32a]).

13. — Wys. 7,0; szer. 7,5; grub. 0,5.

Dokoła pierścienia, zaopatrzonego u dołu w uszko, skupia się kompozycja figuralna, której osią jest, podobnie jak w okazie (12), umieszczona pośrodku i zwrócona do przodu głowa barana górskiego. Przedstawiono ją w bardzo podobny sposób; z drobnych różnic w wymodelowaniu

[30]) Erdmann, Jahrbuch der Preussischen Kunstsammlungen LXXV, 1936, 207, fig. 7 — 8.

[31]) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 39 E; Griessmaier, Sammlung Baron E. von der Heydt, Wien (Wiener Beiträge zur Kunst und Kulturgeschichte Asiens. Sonderpublikation), 110, Nr. 161; Gadd, British Museum Quaterly VI, 1931, tabl. XXXb; X, 1935, tabl. XXIXb; Fossing, Fra Nationalmuseets Arbejdsmark 1933, 19, fig. 6; Dimand, Bulletin of the Metropolitan Museum of Art. XXVI, 1931, 49, fig. 4; Deonna, Genava X, 1932, 93, fig. 13; Godard, j. w., tabl. XXXI, 114; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire III, 1931, 77, fig. 5.

[32]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art d'Histoire V, 1933, 87, fig. 18.

[32a]) Rostovtzeff, Jahrbuch füf prähistorische und ethnographische Kunst VI, 1931, tabl. 1, 5, Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 41 C.

pyska wymienić trzeba wypukłość pod rogami, odpowiadającą prążkom brązu (12), a mającą podkreślić budowę czaszki. Z prawej strony pyska na pierścieniu dostrzegamy pojedyńczą łapę zwierzęcą. Przez to wydaje się patrzącemu, jakby baran spoczywał, opierając się jedną łapą przednią o pierścień. Rogi urywają się poniżej zakrętu dolnego przy zetknięciu się z grzbietami lwów, symetrycznie ustawionych po obu stronach i atakujących z otwartymi paszczami barana. Ruch zwierząt wydobyty został naogół udatnie przez wycięcie nóg, nachylenie i skurczenie korpusu. Łapy, przesadnie wielkie, takie same zresztą jak łapa barana, silnie obejmują pierścień. W innych szczegółach stylizacja lwów naogół nie odbiega od ustalonego schematu, z jakim zapoznaliśmy się przy brązie (12), nie posiadają one tylko grzywy.

Ze względu na motyw, który przedstawia (baran górski w pozycji leżącej, napastowany przez drapieżniki), kompozycję zabytku cechuje wielka zwartość. Luki pomiędzy poszczególnymi postaciami zwierzęcymi oraz pomiędzy nimi a pierścieniem są nieliczne i przeważnie nieduże. Wskutek tego częściowo zatraca się ażurowy charakter przedmiotu.

Z odwrotnej strony odlew jest płaski z wyjątkiem dolnej części lwich ogonów i uszka przy pierścieniu. Powierzchnia nie jest jednolita, znajdujemy liczne wklęsłości, a wzdłuż rogów rowki. Pod tym względem odlew i odrobienie są mniej staranne, niż zabytku (12).

Z tyłu przedmiot zaopatrzony jest w ucho, umieszczone na pierścieniu pod głową barana.

Możemy wymienić tylko jeden brąz luristański tej kategorii, który znajduje się w Instytucie Sztuk w Detroit [33]). Kompozycja jego jest luźniejsza. Uszko pod pierścieniem zostało nadłamane.

[33]) Aga Oglu, Bulletin of the Detroit Institute of Arts XII, 1931, 84, fig. 5.

Wszystkie trzy zabytki (11 — 13) posiadają pewne elementy wspólne, co każe je traktować jako jedną grupę. Jeśli idzie o dekorację figuralną, na wszystkich występuje para lwów antytetycznych, poszczególne okazy różnią się natomiast pozycją, w jakiej zwierzęta te zostały przedstawione. W dwu brązach (12 — 13) zależna jest ona od motywu środkowego — głowy baraniej, — z którym lwy boczne związane są konstrukcyjnie. Motywu tego niema w trzecim zabytku (11), co oddala go od obu pozostałych (12 — 13).

Dekoracja figuralna obejmuje koło, które jest bądź pustym (13), bądź też wypełnionym szprychami (11, 12) pierścieniem. Nie jest to różnica istotna, ponieważ wśród przedmiotów tego samego typu spotyka się obie odmiany kół, na co wskazywaliśmy przy opisie zabytku (12). Należy jednak dodać, iż nie znamy dotąd brązów grupy (11), któreby miały koło puste, ani też grupy (13) o kole szprychowym.

Trzeba wreszcie zaznaczyć, że zabytek (11) posiada relief dwustronny i nie jest zaopatrzony w uszko, w przeciwieństwie do (12, 13), jednostronnych, o sterczącym na odwrotnej stronie uszku.

Dla uzupełnienia obrazu dodajemy, że istnieją jeszcze dalsze odmiany brązów luristańskich tej kategorii, nie reprezentowane w kolekcji p. Savery. Tak np. w zabytkach z Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [34]) i z Muzeum Zachodnioazjatyckiego w Berlinie [35]) dekorację plastyczną koła sześcio- względnie ośmioszprychowego tworzy grupa dwu lwów antytetycznych z wyciągniętymi paszczami ku bohaterowi mitycznemu, znajdującemu się pośrodku. Na odwrocie brązy są płaskie, a uszko umieszczono na obręczy pod głową poskromiciela zwierząt.

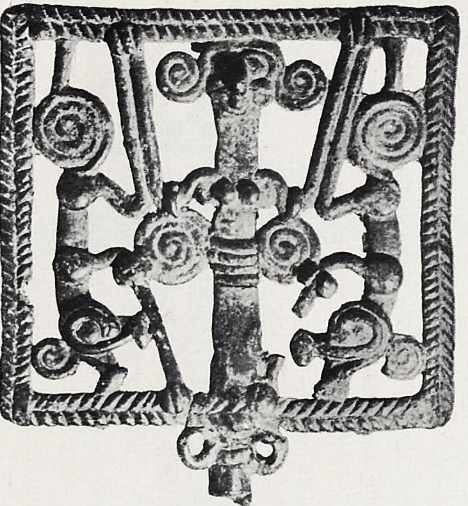
Wspólną cechą grupy brązów luristańskich, do której zaliczamy zabytki (11 —

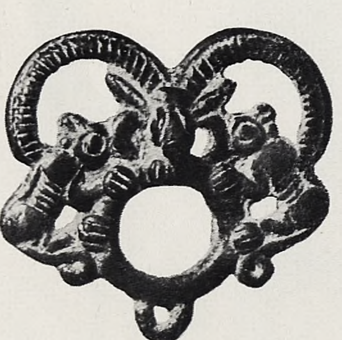
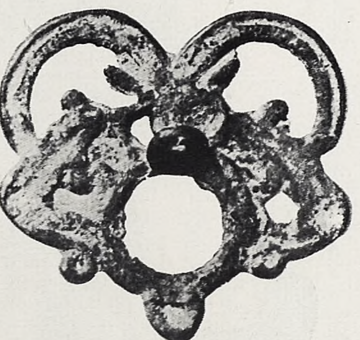
[34]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire V, 1932, 103, fig. 30.

[35]) Moortgat, Bronzegerät aus Luristan, tabl. IV, 8.




12.



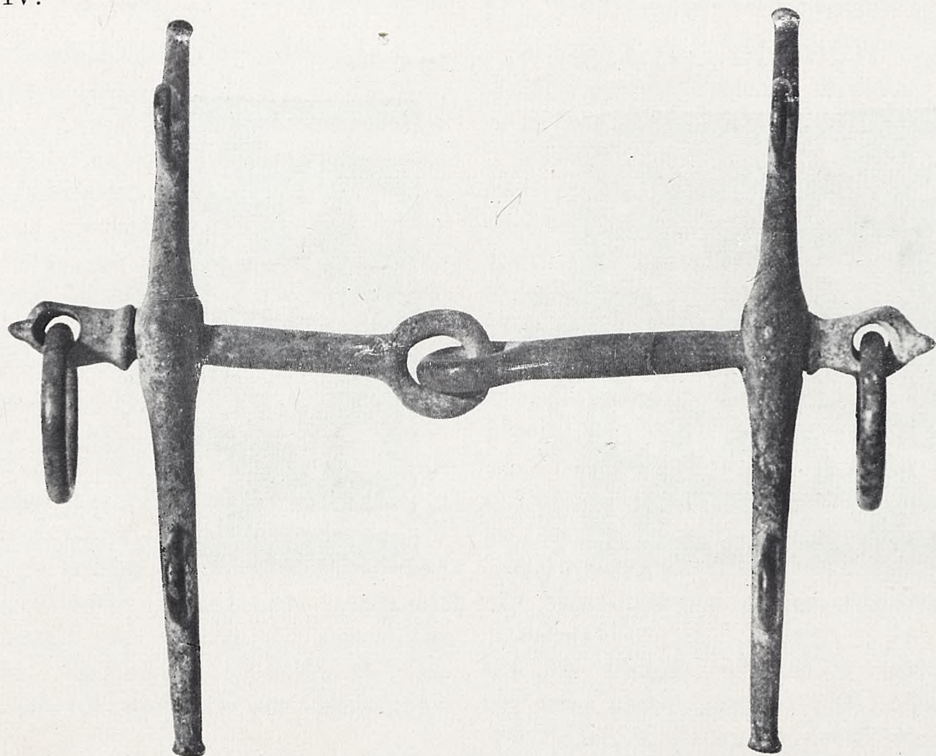
13.



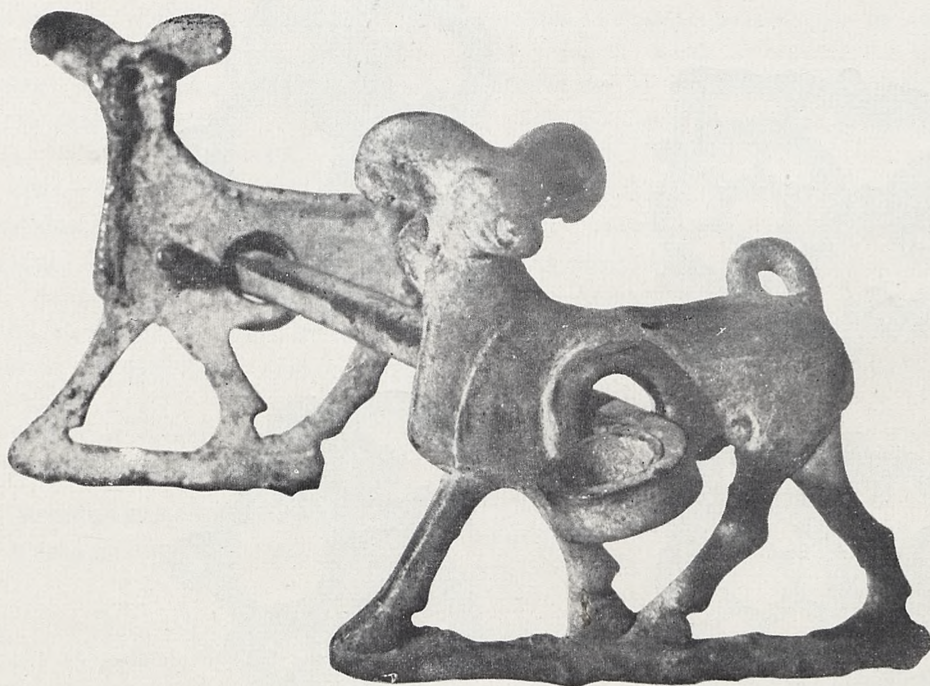
19.

Części rzędu końskiego (12 — 13) i szpila dekoratywna (19).

12 — 13 = 3: 5; 19 = 2: 3.



14.



15.

Wędzidła.

14 = 2: 5.

13), są więc zarówno pewne motywy dekoracji plastycznej, jak i zasadniczy element konstrukcyjny w postaci koła szprychowego lub pustego. Także nieznaczne różnice w rozmiarach przemawiają za jednakowym przeznaczeniem użytkowym tych brązów. Wątpię, aby noszono je jako zawieszki — ozdoby osobiste, gdyż były zbyt ciężkie. Stanowiły one prawdopodobnie wyposażenie dekoratywne rzędu końskiego, zawieszane na częściach rzemiennych, tak że poruszały się w ruchu swobodnie. Z cmentarzyska B w Sialk pod Kaszanem w środkowym Iranie (ok. 850 — 750 r. prz. Chr.) pochodzi pieczęć walcowa [36]), na której wyobrażony jest jeździec zbrojny. Rumak jego przybrany jest bogatym rzędem; nie brak także zawieszki na piersi, trudno ją jednak, ze względu na sumaryczność rysunku, zidentyfikować z omawianymi zabytkami luristańskimi. Są to nawskroś oryginalne wyroby warsztatów luristańskich, nie znalezione dotąd gdzieindziej na starożytnym Wschodzie. Przystrajanie rzędu końskiego ozdobnymi zawieszkami metalowymi nie było jednak zwyczajem tylko irańskim. Wyobrażenia ich nie występują wprawdzie na płaskorzeźbach asyryjskich, znanych z drobiazgowości w oddawaniu przedmiotów kultury materialnej, znajdujemy je natomiast na fryzie wielobarwnym z czasów Tukulti Ninurta II (890 — 884 r. prz. Chr.) z Assur [36a]), przedstawiającym kierowcę rydwanu. Brązy (12, 13) pełniły w rzędzie końskim identyczną funkcję; różnice w konstrukcji, w układzie i stylu dekoracji plastycznej tłumaczą się powstaniem ich w rozmaitych warsztatach.

III. Wędzidła.

Odpowiednio do wielkiego znaczenia konia w starożytnym Luristanie znaleziska wędzideł brązowych w grobach tamtejszych są niezmiernie liczne. W kolekcji p. Savery reprezentowane są oba typy wędzideł luristańskich: o trężli łamanej (14) oraz o sztabie sztywnej (15 — 17).

14. — Jest to wędzidło tręzlowe o następujących ruchomych częściach: dwu krępulcach oraz trężli łamanej, którą tworzą dwa pręty, połączone ze sobą pierścieniami jak ogniwa łańcucha. Wymiary poszczególnych części trężli: pręty bez pierścieni: dług. 13,6, grub. 1,1; pierścienie: średn. 3,2, grub. 0,9. Zewnętrzne zakończenia trężli stanowią zaciśnięte w pięści ręce ludzkie, których kciuki widoczne są doskonale z profilu. W ręce znajduje się otwór, przez który przechodzi pierścień (średn. 4,7, grub. 0,7), przeznaczony do zaczepienia wodzy. Na trężlę założone są krępulce, lekko zgięte w połowie pręty, rozszerzające się silnie dokoła znajdujących się pośrodku otworów o wykroju okrągłym, przez które przechodzą jej pręty. Rozwartość krępulców 20,6, grub. przed końcem 0,8, u otworu 2,7. Końce są rozklepane. W pewnej od nich odległości znajdują się na krępulcach ucha, służące do zaczepienia rozchodzących się rzemieni uździenicy. Szer. całkowita wędzidła: 30,7.

Istnieje kilka luristańskich wędzideł o trężli łamanej, zakończonej pięścią ludzką. Tylko rozmiarami różni się od opisanego (14) okaz z Muzeum Uniwersyteckiego w Filadelfii [37]); inne zabytki [38]) wykazują już szereg cech odmiennych. Charakteryzujące te grupę wędzideł plastyczne zakończenie trężli w kształcie ręki ludzkiej spotyka się również poza Luristanem. Znają je już wędzidła egipskie z El Amarna z czasów XVIII dynastii [39]), posiada je także wędzidło ze skarbu z Kvemo-Sasirethi

[36]) Ghirshman, Revue des Arts Asiatiques X, 1936, 36, fig. H, i Syria XVI, 1935, tabl. XLIV, 2.

[36a]) Andrae, Das wiedererstandene Assur, tabl. 65a.

[37]) Legrain, j. w., tabl. XXI, 57.

[38]) Moortgat, j. w., tabl. IV, 9; Gadd, j. w., tabl. XXX, e; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 39 A.

[39]) Wolf, Die Bewaffnung des altägyptischen Heeres, tabl. 19, 1; Popplow, Pferd und Wagen im Alten Orient, 70, fig. 46.

w Gruzji (XII w. prz. Chr.) [40]). Oba znaleziska reprezentują poza tym typy zupełnie różne od luristańskich. Zakończenie tego kształtu posiadało znaczenie wyłącznie ozdobne; ręka ludzka, przytrzymująca pierścień, jest pomysłem bardzo udatnym.

Wędzidło (14) składa się więc z czterech większych (krępulce, tręzla) i dwu mniejszych (pierścienie) połączonych ze sobą nierozerwalnie sztuk brązu, z których żadna nie daje się odłączyć bez uszkodzenia od całości. Nie jest ono zestawione z oddzielnie wykonanych części, jak np. dające się rozebrać wędzidła (15, 16), odlane więc musiało zostać stopniowo **à cire perdue,** tak jak odlewano łańcuchy z brązu. Na gotową już część wędzidła nakładano woskowy model następnej, stanowiący rdzeń dla formy niszczejącej, z której wykonywano odlew. żmudną tę procedurę powtarzano przy każdej części wędzidła, aż wszystkie były odlane. Fakt, że tak skomplikowane przedmioty, jak wędzidło (14), wytwarzane były w warsztatach luristańskich w większych ilościach, jest jeszcze jednym świadectwem wysokich umiejętności tamtejszych rzemieślników w dziedzinie odlewniczej.

Wszystkie wędzidła łamane z Luristanu zbudowane są zasadniczo w ten sam sposób, co (14). U niektórych w miejsce uch znajdują się w krępulcach otwory o wykroju podłużnym [41]). Funkcjonowanie wędzideł tego systemu ilustrują doskonale płaskorzeźby asyryjskie z IX — VII w. prz. Chr. (Ryc. 2) [42]), na których przedstawione są one w sposób nieco uproszczony, gdyż z pominięciem pierścienia środkowego. Jest to jednak tylko dowolność artystów.



Ryc. 2. Rząd koński podług płaskorzeźby asyryjskiej.

Budowa wędzideł o sztywnej sztabie (15 — 17) jest daleko mniej skomplikowana. Składają się one tylko z trzech części: dwu jednakowych płytek policzkowych oraz sztaby, na którą są one założone. Wędzidło kompletne tego typu przedstawia (15), gdy (16) umyślnie rozłożone zostało na części dla łatwiejszego zademonstrowania niektórych szczegółów.

Sztaba sztywna bywa bądź przekroju czworokątnego o ściętych kantach (15), bądź też okrągłego (16). Końce jej są rozkute w taśmę, która zwinięta jest w zwrócone w przeciwne strony pierścienie. Niekiedy zwinięcie robiono dopiero po nałożeniu płytek policzkowych na sztabę, jak np. u wędzidła (16), gdzie nie dają się one z niej zdjąć. Dług. sztaby: od 16,6 (16) do 20,2 (15), grub. od 0,9 (15) do 1,0 (16), szer. pierścieni od 0,9 (15) do 1,2 (16).

Pierścienie końcowe sztaby służyły do zaczepienia wodzy, natomiast rozchodzące się od wędzidła rzemienie uździenicy doczepiano do uszek u płytek policzkowych. Zazwyczaj każda ma po parze na grzbiecie zwierzęcia (16, 17); niekiedy znajduje się tam tylko jedno, drugie zaś ukryte jest z odwrotnej strony płytki (15). Tu również znajdujemy parę odlanych łącznie z płytką policzkową kolców. Gdy jeździec pociągał wodze, płytki policzkowe, przylegające do pyska końskiego, zmieniały miejsce i bodły zwierzę w wargi kolcami, tak iż stawało się one posłuszne woli człowieka. Oprócz tego płytki policzkowe , jak zresztą

[40]) Nioradze, Eurasia Septentrionalis Antiqua VII, 1932, 90, fig. 10.

[41]) Broń i Barwa III, 1936, 16, fig. 11.

[42]) Według Survey of Persian Art I, 1938, 257, fig. 53.

i krępulce wędzideł o tręzli łamanej (14), przeciwdziałały wyślizgiwaniu się wędzidła z pyska, a dzięki swemu ciężarowi nadawały się specjalnie do kierowania wierzchowcem jedną ręką, co miało miejsce zawsze wtedy, gdy dosiadał go uzbrojony wojownik. W kierowaniu koniem jedną ręką nie były przeszkodą wodze, nierównej długości wskutek zwróconych w przeciwną stronę pierścieni sztaby. Wędzidła tego systemu, bardzo uciążliwe dla koni, znamy wyłącznie z Luristanu. Płytki policzkowe w kształcie ośmioszprychowego koła z czterema kolcami posiada wzmiankowane wędzidło z El Amarna[39]), w którego sztabie otwór do zaczepienia wodzy istnieje tylko na jednym końcu; było ono więc zgóry przeznaczone do kierowania jedną ręką.

Zabytki sztuki starożytnego Wschodu pouczają nas, że opisany sposób kierowania koniem był tam istotnie bardzo rozpowszechniony. Czy to na wzmiankowanej pieczęci z Sialk[36]), czy też na płaskorzeźbach X — IX w. prz. Chr. z półn. Syrii (Zendżirli, Tell Halaf)[43]), wojownik konny trzyma w jednym ręku wodze, w drugim zaś włócznię.

Wędzidła luristańskie o sztywnej sztabie różnią się jedynie kompozycją i kształtem płytek policzkowych, które nadają im charakter ozdobny. Większa część posiada kształt zwierząt, jak to widzimy z okazów kolekcji p. Savery.

15. — Płytki w kształcie kroczącego muflona z rozwiniętymi rogami, przedstawionego z profilu i potraktowanego płasko, z wyjątkiem zwróconej do przodu głowy. Obie sztuki są niemal jednakowych rozmiarów. Jedna, zachowana całkowicie: wys. 9,4, dług. 10,5, grub. 0,6; druga, której zad, tylna noga wraz z kawałkiem terenu, po którym porusza się zwierzę, oraz uszka są odłamane: wys. 9,6, grub. 0,6.

Wędzidło z płytkami policzkowymi w kształcie muflona znamy m. i. z Muzeum Uniwersyteckiego w Filadelfii[44]), oddano go tu jednak w sposób trochę odmienny: tułów jest bardziej gibki, otwór na sztabę zajmuje całą jego szerokość, głowa odznacza się dokładniejszym wymodelowaniem pyska i wszelkich szczegółów, rogi, oddzielone od niej i od uszu, są większe. silnie wygięte do tyłu i mają karby zaznaczone przez żłobkowanie, czego brak okazowi (15).

Płytki policzkowe wędzidła (16) oraz pojedyńcza płytka wędzidła tego samego typu (17) są w kształcie koni.

16. — Jedna płytka nie wykazuje uszkodzeń, w drugiej odłamany jest kawał pręcika, tworzącego linię terenu, i ogon. Wymiary: dług. 13,4, grub. 0,6 — 1,0 (dla obu), wys. 10,4 i 11,1.

17. — Zachowanie dobre. Wymiary: wys. 8,4, dług. 12,3, grub. u dołu 0,5.

Koń jako płytka policzkowa jest motywem bardzo częstym w wędzidłach luristańskich. W wielu wypadkach posiada on długi, sięgający do ziemi ogon[45]), przypominający raczej osła, a zawsze przedstawiony jest z profilu. Odnosi się to również do zabytków (16, 17), jakkolwiek reprezentują one odmienny, nie występujący na innych płytkach policzkowych, typ koński. Dzięki temu stanowią one przyczynek nie bez znaczenia do poznania ras końskich starożytnego Luristanu. Zagadnienie to zasługuje na podjęcie ze strony specjalistów, ze względu na znaczną rolę konia w hodowli i kulturze zachodniego Iranu.

Koń (16), w pozycji stojącej, należy do rasy niskorosłej, ma krótkie nogi, wskutek zaś nieudolności brązownika czyni wrażenie wręcz niezgrabne. Tułów nadmiernie wydłużony jest kształtu prostokątnego, szyja gruba i długa, głowa stosunkowo nieduża. Rozwartość pyska zlekka zaznaczono rowkiem, oczy spore oddano przez

[43]) Luschan, Ausgrabungen in Sendschirli III, fig. 138, tabl. 44a; Oppenheim, Der Tell Halaf, tabl. 18b.

[44]) Legrain, j. w., tabl. 19, 54. Inne okazy: Przeworski, Eurasia Septentrionalis Antiqua X, 1936, 75, fig. 2, Rostovtzeff, j. w., tabl. 4, 3 (pojedyńcze płytki).

[45]) Np. Godard, j. w., tabl. 44, 172; 46, 176.

dwie obwódki z krążkiem pośrodku, uszy są małe, leżące, grzywa krótka. Gdyby nie karby, podkreślające kosmyki włosia, wydawałoby się, że od głowy do ziemi biegnie wzdłuż karku, grzbietu i zadu nieprzerwana cienka obwódka. W miejscu stawów skokowych dodano podwójne prążki, kopyt prawie nie uwydatniono.

Udatniej przedstawia się koń (17), pasący się, jak wskazuje pochylenie korpusu i spuszczona głowa. Jest ona mała, uszy też i grzywa w formie pręgi na karku. Oka nie widać, prawdopodobnie pierwotnie oddane było przez linię rytą, która się zatraciła pod patyną. Tułów potraktowano bardziej plastycznie i wiernie, nogi z wszelkimi szczegółami.

Konie płytek policzkowych (16, 17) mają na szyi napierśnik, u dołu zakończony gałeczką, mającą zapewne wyobrażać dzwoneczek lub zawieszkę, podobnie jak u wędzideł z Muzeum Uniwersyteckiego w Filadelfii lub ze zbiorów Von der Heydta [46]). U konia (17) napierśnik tworzy podwójna pręga, żłobkowana ukośnie, artysta miał więc na myśli wyrób powroźniczy. Powierzchnia tej płytki urozmaicona jest ornamentami linearnymi, rytowanymi tak delikatnie, że miejscami są one z trudem dostrzegalne pod jasnozieloną patyną. Na szyi, powyżej napierśnika, znajdują się dwa zespoły linij równoległych, na nogach — pod i nad stawami skokowymi, pęcinami i kopytami— po dwie linie równoległe. Również artykulacja przedniego biodra podkreślona została trzema równoległymi liniami, przyczem pas między dwiema zewnętrznymi zakreskowano. Wreszcie na zadzie umieszczono rozetkę, jak w okazie z Muzeum Uniwersyteckiego w Filadelfii [47]).

We wszystkich płytkach policzkowych (15 — 17) otwór na sztabę znajduje się pośrodku tułowia zwierzęcia i posiada plastyczne obramowanie. Teren, po którym posuwają się lub na którym stoją zwierzęta, tworzy mniej lub więcej gruba pręga. Z tyłu płytki są płaskie, ale nie jednolite, gdyż w korpusie, a u koni również w głowie, znajdują się wydrążenia, zapewne dla zaoszczędzenia materiału i zmniejszenia ciężaru wędzideł.

[46]) Legrain, j. w., tabl. 18, 52; 19, 53; Griessmaier, j. w., 108, Nr. 158.

[47]) Legrain, j. w., tabl. 18, 52.

IV. Przedmioty dekoratywne.

Grupujemy tu trzy rozmaite brązy (18 — 20), których przeznaczenie użytkowe nie jest właściwie wyjaśnione.

18. — Jest to rurka dług. 9,5 i średn. 1,1, o stosunkowo grubej ściance i wąskim przelocie oraz dość bogatej ozdobie plastycznej. Składa się ona u wylotu dolnego z czterech, a na wysokości mniej więcej dwu trzecich z trzech prążków równoległych. Powyżej znajdują się dwie twarze z wydatnymi prostymi nosami. Nieduże rozwarte usta, plastycznie podkreślone policzki, oczy utworzone przez dwa prążki z rowkiem pośrodku, wreszcie wystające w bok uszy, wspólnie dla obu głów — wszystko to przedstawia bardzo charakterystyczną całość. Ponad głowami obiegają tubę dwie pręgi, oznaczające zapewne w skrócony sposób fryzurę. Zakończenie tuby w kształcie ściętego stożka, którego powierzchnię dzieli siedem pionowych nacięć, jest nakryciem głowy; zupełnie podobnie posiada brąz (25).

Brąz (18) osadzano na drewnianej rękojeści, był on więc przypuszczalnie zakończeniem jakiejś oznaki hierarchii lub godności, noszonej przy uroczystościach. Odpowiada temu jego dekoratywny charakter. Dwutwarzowość jest motywem, spotykanym nierzadko w brązach luristańskich, por. np. zabytki (25, 26). Zgodnie z kształtem i przeznaczeniem przedmiotu znalazła ona w tym wypadku (18) swoiste zastosowanie i traktowanie.

Kilka podobnych brązów znamy z rozmaitych zbiorów [48]), w szczegółach różnią

[48]) Godard, j. w., tabl. 58, 210 — 212; Rostovtzeff, Jahrbuch für prähistorische und ethnographische Kunst VI, 1931, tabl. 5, 2; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire X, 1938, 43 — 44, fig. 23a — b.

się one jednak od opisanego (18). Dotyczy to również tych egzemplarzy, gdzie występuje motyw dwutwarzowości.

19. — Czworokątny przedmiot ażurowy wys. 8,6, szer. 9,3 i najmniejszej grub. 0,3, osadzony na żelaznej szpili, co świetnie widać z odwrotnej strony. Dolna część szpili odłamana. Patyna brązu ciemnozielona, żelazo silnie zżarte przez rdzę.

Ramkę tworzy imitacja podwójnego sznura. Wewnątrz wpisana jest kompozycja figuralna, której osią jest zajmujący całą wysokość bohater mityczny. Postać jego potraktowano zupełnie płasko, z wyjątkiem głowy o sporym wystającym nosie. Oczy, policzki, usta i podbródek zaznaczono wypukłościami. Fryzura rozchodzi się w obie strony w dwa spore, zakręcone do góry pukle. W stosunku do głowy i przesadnie długiej i szerokiej szyi tułów jest krótki. Górna część ciała jest obnażona, jak wskazują półkuliste piersi, dolna — przyodziana w sięgającą do kostek szatę, którą przytrzymuje poczwórny pas. Z pod niej wystają stopy, oddane w taki sam sposób jak łapy zwierząt. Cienkie ramiona, stosunkowo krótkie aż po łokcie, wydłużają się następnie niepomiernie, by na górnej krawędzi zetknąć się z łapami zwierząt. Rąk nie zaznaczono oddzielnie, rozumiemy jednak, że bohater trzyma bestie za tylne łapy.

W przeciwieństwie do bohatera en face znajdujące się po bokach zwierzęta oddane są z profilu, skierowane zaś głowami w dół. Mimo silnej stylizacji domyślamy się, że to lwy. Szyja i tułów są jednakowej szerokości. Paszcza szeroko rozwarta i wielkie, plastyczne oko dodają lwom wyrazu drapieżności. Wyraźnie zaznaczone biodra przechodzą w nogi, cienkie a długie pałeczki, opierają się łapami o górną i dolną krawędź ramki. Zwinięty w wolutę ogon tworzy dużą tarczę.

Poza tą ulubioną i powtarzającą się w sztuce luristańskiej w nieskończonych odmianach kompozycją — walką bohatera mitycznego z drapieżnikami, znajdujemy kilka motywów drugorzędnych, służących dla wypełnienia przestrzeni i powiązania poszczególnych członów postaci ludzkich i zwierzęcych między sobą lub z ramką. Tu należą pręciki pomiędzy ogonami lwów i górną krawędzią, woluty pomiędzy ich głowami a krawędziami bocznymi, tudzież między tułowiem i ramionami bohatera a nogami zwierząt, przyczym ramiona i nogi objęte są ponadto opaskami. Zgodnie z konsekwentnie w całej kompozycji przeprowadzoną zasadą symetrii wszystkie owe elementy występują po parze i przyczyniają się do wzmocnienia konstrukcji przedmiotu.

Zabytek wykazuje szereg drobnych uszkodzeń, świadczących o jego kruchości, pozostającej w związku z silnym rozczłonkowaniem postaci oraz licznymi cienkimi częściami kompozycji. Z prawej strony: wyłamany kawałek przedniej nogi zwierzęcia, uszkodzona znajdująca się na niej opaska oraz woluta przy głowie lwa; z lewej: nadłamanie od strony wewnętrznej krawędzi bocznej oraz pęknięcie krawędzi dolnej koło łapy zwierzęcia. Z tyłu brąz jest nieobrobiony, miejscami chropowaty, z małymi wyjątkami potraktowany płasko.

Dochowało się kilka brązów luristańskich tego typu [49]). Wszystkie zbudowane są w ten sam sposób, różniąc się między sobą jedynie kompozycją wewnętrzną. Pod tym względem i zabytek (19) nie posiada sobie podobnych.

Brązy owe nie były szpilami odzieżowymi, jak niektórzy przypuszczają. Przeciw temu przemawia ich ciężar. Szpila żelazna służyła do zatknięcia w drzewce, a przez uszka, znajdujące się po obu stronach jej oprawy, przechodził sznurek lub rzemień dla lepszego umocowania przedmiotu. Możliwe, że były to jakieś przedmioty kultowe lub insygnia, lecz zarówno kształt, jak i kompozycja nie pozwalają na ścisłe sprecyzowanie ich przeznaczenia.

[49]) Dussaud, Syria X, 1930, 257, fig. 16; Godard, j. w., tabl. 37 — 38, 157 — 159.

20. — Jest to zlekka wydłużony krążek o średn. 2,3 i 2,6, z tyłu zaopatrzony w dwa żołędziowate występy, a na wierzchu w ozdobę plastyczną z trzech oddzielnie stojących zwierząt. Są one przedstawione tak sumarycznie, że gatunek niełatwo określić. Wnosząc z kształtu korpusu i łba, sporych rogów oraz zawiniętego do góry ogona (u rogów figurki ułamany), byłyby to woły lub krowy. Znajdują się one po bokach, zanimi pośrodku — ptaszek, prawdopobobnie gołąb.

Całkowita długość przedmiotu 3,7, szer. 2,9, wys. 1,8. Istnieje tylko jeden podobny brąz luristański w Metropolitan Museum w Nowym Jorku [50]). Zamiast występów posiada on spore uszko. Ozdobę plastyczną tworzy dzik, napastowany przez psa, lub jakieś inne zwierzę. żaden z tych brązów nie służył jako zawieszka; oba nasadzano na drewniany trzonek, nic więcej nie da się jednak o ich przeznaczeniu powiedzieć.

V. Suporty.

Należą tu cztery następujące brązy:

21. — Wys. 18,4; średn. górna 2,9, dolna 2,6; grub. ścianki 0,3.

22. — Wys. 16,2; średn. górna 3,0 — 3,1, dolna 3,2; grub. ścianki 0,5.

23. — Wys. 9,4; średn. górna 2,4, dolna 3,4; grub. ścianki 0,3. Metal barwy prawie czarnej, patyny niewiele.

24. — Wys. 8,0; średn. górna 2,1, dolna 2,5; grub. ścianki 0,4.

Rozpiętość rozmiarów i proporcyj jest więc niemała, jakkolwiek wszystkie brązy posiadają zasadniczo jednakowy kształt: butelek, to smukłych (21), to znów pękatych (22, 23), o wąskiej, mniej lub więcej wydłużonej szyjce, u góry zakończonej talerzykiem, zazwyczaj zupełnie płaskim, rzadziej lekko wypukłym (24). Ozdoby plastyczne są nader skromne i nieskomplikowane. Są to pojedyńcze pręgi (24) lub zespoły takowych (21, 22) na szyjce, albo u dolnej krawędzi dzwona (21 — 23). Tak więc w suporcie (21) obramowanie dolnej krawędzi, składające się z grubszej pręgi przerywanej i czterech cieńszych, tworzy charakterystyczny profil schodkowy, gdy w dolnej części szyjki dwa pasy ornamentacyjne składają się z czterech pręg, zgrupowanych po dwie, między nimi zaś grubsza pręga przerywana, motyw spotykany naogół rzadko w brązach luristańskich. Krawędź dolna suportu (22) posiada cztery pręgi równoległe, od dołu ku górze coraz węższe, szyjka zaś u nasady pas dla wzmocnienia konstrukcji oraz na wysokości jednej trzeciej dwa grube pasy jako ozdobę. Szyjka suportu (23) pozbawiona jest dekoracji plastycznej, jedynie ponad krawędzią dzwona biegną dwie pręgi równoległe, szersza i węższa. Ornamentacja suportu (24) ogranicza się do grubego pasa w połowie szyjki i obramowania krawędzi dzwona. Także profil dzwona bywa bardzo różnorodny: wklęsły (21), zwężający się ku dołowi (22), baniasty (23) lub lekko załamany (24). Suporty te nie posiadają dna. Przez szyjkę prowadzi kanał, którego wylotem jest otwór w talerzyku. Tamtędy wchodzi szpila przedmiotu, dla którego butelka tego rodzaju była suportem.

Brązów tej kategorii znamy mnóstwo w wielu muzeach i zbiorach prywatnych. Kształt ich jest zawsze jednakowy, różnice zachodzą wyłącznie w rozmiarach, proporcjach, profilu i dekoracji plastycznej lub rytowanej. Niektóre z nich figurują oddzielnie [51]), inne w zestawieniu z rozmaitymi okuciami, co oparte jest częstokroć tylko na domniemaniu, a nie na okolicznościach znalezienia, jeśli idzie o brązy luristańskie przeważnie nieznanych.

---

[50]) Dimand, Bulletin of the Metropolitan Museum of Art XXVI, 1931, 49, fig. 2.

[51]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire IV, 1932, 98, fig. 20; Dussaud, j. w., tabl. XLII quater, 9; Legrain, j. w., tabl. III, 7 — 9; Broń i Barwa III, 1936, 20, fig. 16 — 17.

VI. Okucia.

Rozumiemy przez nie brązy (25 — 28), których związek funkcjonalny z suportami butelkowatymi (21 — 24) jest mniej lub więcej stwierdzony.

25. — Wys. 12,0, największa szer. 6,1.

26. — Wys. 17,2, największa szer. 6,5.

Oba brązy zachowane bez uszkodzeń, reprezentują typ, obficie występujący wśród wykopalisk luristańskich i znany w mnóstwie odmian. Budowa i kompozycja obu zabytków jest w zasadzie jednakowa. Oś stanowi okrągły trzon, będący właściwie korpusem istoty dwutwarzowej, poskramiającej znajdujące się z obu jej stron fantastyczne twory zwierzęce. Jest to w swoistym ujęciu ta sama koncepcja ikonograficzna, którą spotykamy w brązach (19, 42). Pozatem istota dwutwarzowa znajduje zastosowanie jako motyw dekoratywny i w innego rodzaju wyrobach luristańskich (18).

W wielu szczegółach brązy (25, 26) są ze sobą zgodne, różniąc się jednak ich traktowaniem i skomponowaniem. Twarze ludzkie odznaczają się wydatnymi nosami, mają wypukłe, przesadnie duże oczy w kształcie krążka z obwódką i silnie podkreślony podbródek. Głowę wieńczy oryginalne nakrycie, zapewne tiara stylizowana. W brązie (25) posiada ona kształt ściętego stożka o ośmiu pionowych rowkach, zupełnie jak na zabytku (18). Uszy, duże i odstające, są wspólne dla obu twarzy. Dla brązu (26) charakterystyczne są cienkie i długie ramiona, którymi bohater chwyta za kark bestie o rozwartych paszczach. Kształt i grzywa wskazują, że głowy ich należą zasadniczo do lwa, jakkolwiek uległy silnej stylizacji. Wydłużone szyje zwierząt ozdobione są u dołu zwracającymi się nazewnątrz g'ówkami końskimi o wypukłych oczach i ząbkowanej grzywie. Pręgi podwójne widzimy na paszczach zwierzęcych powyżej pyska, szyjach koło trzona, główkach końskich przy nasadzie, wreszcie na tułowiu i szyi bohatera, podobnie jak w szeregu pokrewnych okuć tego typu [52]). Są to wszystko dodatki ornamentacyjne, z wyjątkiem pręg na szyi poskromiciela zwierząt, które oznaczają podwójny naszyjnik. W drugim natomiast zabytku (25) zwierzęta występują w roli atakujących, zwracając ku bohaterowi paszcze i chwytając go za szyję łapami; tę samą koncepcję przedstawia brąz z Muzeum Luwru w Paryżu [53]). Tym razem są to głowy smoka i sterczących uszach, rogu i plastycznym oku. Poniżej miejsca, gdzie szyje zwierzęce schodzą się z trzonem, jest on w brązie (26) objęty szerokim, imitującym sznur, pasem. Dopiero niżej następuje pas z trzech pręg równoległych, widoczny również na zabytku (25), gdzie ukośne karby wskazują wyraźnie, że chodzi o sznur. W obu zabytkach (25, 26) u przejścia w dolną partię trzon zamknięty jest poprzecznym występem. Na tej wysokości z obu jego stron wychodzą dwa zady zwierzęce, łączące się w szeroką tarczę. Każdy z nich opiera się na długim, o zwiniętym końcu ogonie i nienaturalnie zgiętej tylnej nodze z dokładnie zaznaczonymi łapami (25), bądź też tylko na samym ogonie (26), gdy skrótami nóg są poniekąd poprzeczne odcinki pomiędzy trzonem środkowym a nogami. To też dolna część jest bardziej zwarta w okuciu (25), natomiast w (26) tworzy ażurową konstrukcję dokoła zwężającego się na tym odcinku trzona. U dołu rozszerza się ona ponownie w rurkę, zakończoną wypukłą krawędzią. Środkową, ściągniętą pasem część trzona można zatem rozumieć jako stopienie się postaci bohatera z tułowiem obu zwierząt, stojących na tylnych łapach i zwróconych paszczami w jego stronę.

[52]) Moortgat, j. w., tabl. V, 11; Broń i Barwa III, 1936, 19, fig. 14; Fossing, j. w., 17, fig. 3; Deonna, j. w., 95, fig. 14; Bulletin of the Minneapolis Institute of Art XXI, 1932, 145; Dimand, j. w., 48, fig. 1; Legrain, j. w., tabl. II, 2.

[53]) Dussaud, j. w., 257, fig. 17; Dzieje i kultura starożytnej Persji: Wielka Historia Powszechna I, 739, a; Rostovtzeff, j. w., tabl. 2, 1.

27. — Okucie tworzą dwie pantery w pozycji antytetycznej, stojące na tylnych łapach, którymi opierają się o niewielki pierścień. Drugi, nieco większy pierścień obejmują one łapami przednimi. Wys. 12,3, szer. 3,5, największa grubość 1,6.

Głowy zwierząt, stosunkowo spore, mają sterczące uszy, duże, wypukłe oczy, widoczne nozdrza, a z rozwartych paszczy zwieszają się długie języki. Długa, silnym łukiem wygięta szyja posiada grzywę, zaznaczoną poziomymi karbami. Korpus jest krótki i cienki, nogi przednie i tylne wyciągnięte, artykulacja przednich bioder podkreślona nacięciem, łapy oddane dokładnie, ogony długie, o zawiniętym końcu. Gibkość i drapieżność pantery podchwycone zostały udatnie, a nawet zbyt przesadnie zaakcentowane pewnymi szczegółami i zlekceważeniem proporcyj. Mimo silne rozczłonkowanie postaci zwierzęcych kompozycja jest zwarta, skupiająca się dokoła konstrukcji, zawartej między dwoma pierścieniami. W stosunku do niej ogony zwierząt oraz szyje z głowami są już tylko członami dekoratywnymi. Konstrukcja ta stanowi oprawę dla rurki, przechodzącej przez pierścienie. Części takich rurek brązowych, pojedyńczych lub podwójnych, zachowały się w niektórych okuciach tego typu [54]), znamy ponadto kilka luźnych egzemplarzy samych rurek z Muzeum Uniwersyteckiego w Filadelfii [55]).

Okucia opisanego typu były w Luristanie nader rozpowszechnione [56]), niektóre miały jeszcze dodatkowe wyposażenie plastyczne [57]). Najbliższy okazowi (27) jest brąz w Muzeum Sztuki i Historii w Genewie [58]).

28. — Okucie tworzą dwa antytetycznie ustawione koziorożce, których przednie i tylne łapy opierają się na dwu pierścieniach. Wys. całkowita 14,5, wys. części między pierścieniami 6,7, szer. największa 8,4, grub. u dołu 1,6.

Każdy koziorożec składa się jakby z dwu odrębnych części. Jedną stanowi krótki a cienki tułów, którego bezpośrednim przedłużeniem są długie tylne nogi, gdy przednie, krótsze, wydzielają się zeń tylko plastycznie. Razem ta część korpusu zwierzęcego tworzy wygięty pałąk, do którego przyczepiony jest ogon, przypominający skręceniami sznur i połączony również z dolnym pierścieniem.

Drugą część rozpoczyna wyginająca się silnym łukiem szyja, o ząbkowanej linii karku, oddającej zapewne szerść. Głowa zwraca się do środka. Długie sterczące uszy, plastyczne oczy, jak zwykle w kształcie krążka z obwódką, wydłużony pysk z kozią bródką, wreszcie niepomiernie wysokie, zagięte u samej góry do dołu rogi z guzami, imitującymi zgrubienia — wszystko to charakteryzuje zwierzę bardzo dosadnie. Atakuje je pantera dużo mniejszych rozmiarów, umieszczona na grzbiecie w ten sposób, że tylne nogi wpijają się koło nasady ogona koziorożca, a przednie — w kark. Każda para nóg pantery złączona jest w słupek. Zwinięty ogon, zwieszający się z paszczy język, małe uszka, okrągłe oczy dopełniają charakterystyki zwierzęcia.

Okucie to przedstawia w swoim ujęciu jeden z ulubionych motywów sztuki luristańskiej — walkę zwierząt. Artysta tamtejszy niejednokrotnie potrafił wydobyć i oddać po mistrzowsku rozmaite momenty dramatycznej tej walki, tutaj jednak mo-

[54]) Moortgat, j. w., tabl. VI, 15; Godard, j. w., tabl. LIII, 199; Kunstgewerbemuseum Zürich. Ausstellung iranischer Kunst 1936, 25; Yetts, Eurasia Septentrionalis Antiqua IX, 1934, 252, fig. 8; Rostovtzeff, j. w., tabl. 2, 4.

[55]) Legrain, j. w., tabl. IV, 10 — 12.

[56]) Np. Hudson, Bulletin of the City Art Museum of St. Louis XVII, 1932, 14; An illustrated Souvenir of the Exhibition of Persian Art 1931, 3 wyd., 12, Nr. 21NN; Griessmaier, j. w., 108, Nr. 159.

[57]) Fossing, j. w., 17, fig. 2; Godard, j. w., tabl. LIII, 197; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 45 B.

[58]) Deonna, j. w., 97, fig. 15.



16.



17.

Wędzidło (16) i płytka policzkowa (17).

16 = 1: 2; 17 = 1: 1.





42



18.



20.



29.



30.



31.

Przedmioty dekoratywne (18, 20), wisiorki (29 — 31) i szpila odzieżowa (42).
18 = 2: 3; 20 = 4: 5; 29 — 31 = 1: 1; 42 = 3: 5.

tyw ten schodzi do roli czysto dekoratywnej. Konsekwentnie przeprowadzona stylizacja, świadome poniechanie proporcyj we wszystkich trzech wymiarach, silne rozczłonkowanie postaci zwierzęcych, umiejętne operowanie krzywizną w połączeniu z poczuciem harmonii i rytmu stwarzają całość niezmiernie oryginalną i ozdobną. Ażurowość i lekkość brązu podnoszą jego walory użytkowe.

Okuć tego typu istnieje mnóstwo od bardziej skromnych, składających się z samych tylko koziorożców, częstokroć odrobionych nieco powierzchownie [59]), aż do kompozycyj skomplikowanych, wyposażonych mniej lub więcej bogato w dodatkowe składniki [60]). Brąz (28), którego jedynym uzupełnieniem plastycznym są figurki panter, zajmuje więc pod tym względem stanowisko pośrednie. Pantery, niespotykane na żadnym innym zabytku tej grupy, są tym elementem, który różni brąz (28) od wszystkich pokrewnych.

Wszystkie powyższe okucia (25 — 28) znamy niestety w oderwaniu od przedmiotów, z którymi były niegdyś związane. Sposób przytwierdzenia nie był dla wszystkich jednakowy. W kilku wypadkach wiadomo, że brązy jak (25, 26) osadzone były na suportach butelkowatych typu (21 — 24). Wtedy posiadają one długie szpile, przechodzące przez całą długość trzona, który jest właściwie długą rurką, co widzimy również u okazów (25, 26). Jednak tylko nieliczne okazy zachowały swe szpile, np. z Muzeum Zachodnioazjatyckiego w Berlinie [61]). Na tej podstawie przypuszczam, że okucia owe przytwierdzone były do drzewa sięgającą przez trzon środkowy i suport szpilą. Możliwe, że były one umieszczone z bocznej strony wozu i służyły do okręcania wodzy.

Mniej jasny jest sposób przytwierdzania okuć jak (27), natykanych na rurki metalowe, o czym powyżej była mowa. Przez rurkę i suport przechodziła może szpila, łącząca cały zespół z przedmiotem drewnianym, którego dekorację stanowiło okucie. Połączenie suportu z okuciem ilustruje okaz ze zbiorów p. Chr. R. Holmes [61]a). Zapewne i okucia typu (28) montowane były w podobny sposób, nic bliższego o tym jednak nie wiemy. W każdym razie wydaje się wątpliwe, aby do tego celu służyć miały szpile w rodzaju (38, 41). Kwestię tę mogłyby wyjaśnić naukowo przeprowadzone wykopaliska oraz rozstrzygnąć ostatecznie, jaka była funkcja omówionych okuć luristańskich. Jeśli idzie o okazy jak (27, 28) jest ona właściwie nieznana. Niema żadnych danych, by przypisywać im znaczenie kultowe, także brązom typu (25, 26), niesłusznie nazywanym niekiedy idołami czy talizmanami ze względu na obecność bohatera mitycznego.

VII. Wisiorki.

Sześć drobnych brązów (29 — 34), bądź z otworem na wylot (29), bądź z uszkiem (30 — 34), służyło za wisiorki — ozdoby osobiste.

29. — Dług. 3,6 wys. 3,6, szer. 1,1. Brąz barwy brunatnej wskazuje na większą zawartość miedzi. Lewa tylna noga lekko nadłamana.

Kozioł o długich, zagiętych do dołu rogach. Oko w kształcie wypukłego krążka, pyszczek śpiczasty, ogonek krótki, zadarty do góry, korpus niemal prostokątny, uszy zaznaczone wypukłościami na rogach. Dokoła szyi trzy linie równoległe, przez tułów otwór na wylot, nadto na szyi zakręcony spiralnie kawałek drutu brązowego.

30. — Dług. 1,8, wys. 2,5, szer. 0,9. Kaczka, przedstawiona schematycznie, bez

[59]) Gadd, British Museum Quaterly IX, 1935, tabl. XXIVb; Moortgat, j. w., tabl. VI, 14; Godard, j. w., tabl. LIV, 202; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire III, 1931, 88, fig. 23; V, 1933, 69, fig. 31.

[60]) Griessmaier, j. w., 110, Nr 160; Moortgat, j. w., tabl. V, 13; Deonna, j. w., 97, fig. 16; Dussaud, j. w., tabl. XLII quinquies; Godard, j. w., tabl. LIV, 203.

[61]) Moortgat, j. w., tabl. V, 11.

[61]a) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 44 A.

łap, oczu i innych szczegółów. Na grzbiecie uszko.

31. — Dług. 3,5, wys. 3,7, szer. 1,0. Kozioł, potraktowany bardziej realistycznie niż (29). Oko plastyczne, rogi zagięte do góry, krótki, ledwo zaznaczony ogonek, tułów stosunkowo wąski, nogi śpiczaste i rozstawione. Na szyi trzy pręgi równoległe, na karku grube uszko do zawieszenia.

32. — Wys. 2,3, dług. 3,4, szer. 1,1. Patyna niebieskawa.

Kura w pozycji siedzącej. Skrzydło lekko rozwinięte, nad nimi uszko, otworem zwrócone do szyi.

33. — Wys. 3,3, szer. 1,3.

Obuta noga , zakończona motywem czterotwarzowym w ten sposób, że pomiędzy każdą parą nosów znajduje się jedno oko wypukłe. U góry spore uszko do zawieszenia. Obuwie zaznaczone przez podwójne skośne rowki oraz punkt wypukły z każdej strony pięty, zapewne rzemienie i skówki.

34. — Dług. 3,5, wys. 2,5, szer. 1,0.

Koń silnie stylizowany, o ząbkowanej grzywie, jak w zabytku (26). Oko wypukłe, pysk otwarty, dwie pręgi na szyi oddają napierśnik. Nogi przednie w skrócie tworzą występ, przypominający brąz (43), tułów podkreślony przez ukośne karby z lewej strony. Ucho w kształcie pałąka od karku do grzbietu.

Wszystkie te wisiorki nadają się do postawienia, zarówno mające nogi (29, 31), jak i o płaskim spodzie (30, 32 — 34). Były to wyroby masowej produkcji, rozpowszechnione w całym zachodnim Iranie. Z rejonu Hamadanu znamy wisiorki brązowe w kształcie figurynek zwierzęcych i nóg obutych [62]), w skarbie z Maku z XII w. prz. Chr. ujawniono obok szeregu brązów uderzająco podobnych do luristańskich także parę wisiorków w kształcie kozłów [63]), jak (29, 31). Z Luristanu pochodzi jednak najwięcej wisiorków tego rodzaju. Uderza różnorodność przedstawianych gatunków zwierzęcych [64]). Kozły, zbliżone do (31), cieszą się szczególnym upodobaniem [65]), noga obuta [66]) i kogut stylizowany [67]) podobnie do (34) występują w rozmaitych odmianach. Brak tylko wśród opublikowanego materiału wisiorków typu (32) ; zabytek ów uzupełnia przeto nasze dotychczasowe wiadomości o tej kategorii brązów luristańskich.

W Luristanie znaleziono łańcuszek brązowy z wisiorkiem w kształcie głowy wołu. Był to chyba ogólnie wówczas przyjęty sposób noszenia wisiorków brązowych. Łańcuszki mogły być przyczepiane równie dobrze do pasa, jak i do szaty lub nawet naszyjnika. Także w skarbie z Maku znaleziono podobny łańcuszek [68]). U wisiorka (29) łańcuszek mógł być przyczepiony do drucika okręconego dokoła szyi.

VIII. Szpile.

Wszystkie szpile brązowe (35 — 42) posiadają długie i ostro zakończone trzonki, służąc do spinania odzieży, bądź też do przystrajania głowy lub jej nakrycia. Wykazują one wielką rozmaitość form i ornamentyki główek. Spotykamy wśród nich kilka nieznanych dotąd typów (39, 40, 42).

35. — Dług. 17,4.

Główkę stanowi plastycznie oddana przednia część kaczki, będąca bezpośrednim przedłużeniem trzona. Przejście od właściwej szpili do główki tworzy najpierw delikatnie wyryty ornament zygzakowy i linie równoległe, następnie potrójny perłowiec, przyczem część perełek przyozdobio-

---

[62]) Herzfeld, Illustrated London News 1929, Nr. 4703, 983, fig. 5 — 6; Morgan, Mission scientifique en Perse IV, 1896, 251, fig. 158.

[63]) Przeworski, Survey of Persian Art I, 1938, 251.

[64]) Godard, j. w., tabl. XXX; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire IV, 1932, 115 — 116, fig. 9, 10, 12; Dimand, j. w., 49 fig. 3; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 59 H.

[65]) Legrain, j. w., tabl. VII, 31; R. Forrer, Bulletin de la Société Préhistorique Française XXIX, 1932, tabl. I, 1.

[66]) Legrain, j. w., tabl. VII, 33.

[67]) Speleers, j. w., fig. 9.

[68]) Przeworski, j. w., 251.

na jest pionowymi kreskami, część zaś poziomymi rowkami. Perłowiec przechodzi w wygięte ciało kaczki z pomocą dwu fal ukośnych.

Identyczne szpile z przednią częścią gołębia znane są z Muzeum Narodowego w Warszawie [69]), Muzeum Zachodnioazjatyckiego w Berlinie [70]), Muzeum Luwru w Paryżu [71]), oraz zbiorów p. Pope [71a]).

36. — Dług. 19,7, grub. szpili u nasady 0,5.

Nasada dzieli się na trzy lekko wypukłe odcinki, każdy przecięty dokoła trzema równoległymi rowkami. Jajowata główka posiada z czterech stron wgłębienie, obramowane wypukłymi listwami. W wgłębieniach tych tkwiła ongi inkrustacja, przypuszczalnie z barwnych kamieni półszlachetnych, zazwyczaj używanych w tym celu na Wschodzie starożytnym. U góry główkę wieńczy gwoździk o wypukłym łebku.

Szpile podobne, aczkolwiek nie identyczne, znane są z Luristanu w nielicznych egzemplarzach [72]).

37. — Dług. 14,1.

U nasady główki, będącej przedłużeniem trzonka, trzy prążki równoległe. Główkę tworzy głowa antylopy na wyprostowanej szyi. Oko wypukłe w kształcie krążka z obwódką, długie pochylone uszy, pomiędzy którymi pałąkowate rogi, końcami łączące się z szyją, pyszczek silnie wyciągnięty.

Dochował się szereg szpil luristańskich tego typu [73]), wszystkie odznaczają się jednak daleko posuniętą stylizacją głowy zwierzęcej. Brąz (37) jest więc jednym z niewielu egzemplarzy, gdzie potraktowano ją bardziej realistycznie. Dotyczy to zwłaszcza pyszczka antylopy, który u szpili z Muzeum Uniwersyteckiego w Filadelfii [74]) kończy się poprostu łebkiem od gwoździa, zatraciwszy swój kształt naturalny, tak doskonale oddany w zabytku (37) oraz jeszcze jednym [74a]).

38. — Dług. 19,0.

Nieduża główka stożkowata osadzona nie wprost na trzonku, lecz na cieńszym krótkim słupku o podwójnie wciętym profilu. Rozszerzający się ku górze trzonek posiada w swej górnej trzeciej części dość głęboko rytowany ornament linearny, składający się z zespołów po dwie linie równoległe, pasy pomiędzy którymi wypełnione są naprzemian przez linię zygzakowatą i motyw jodełkowy w ustawieniu pionowym, bądź poziomym.

Kilka podobnych szpil luristańskich [75]) posiada ornamentykę trzonka daleko skąpszą, niż okaz (38).

39. — Dług. 17,1.

Główka odcina się wyraźnie przez zgrubienie od nieornamentowanego trzonka. Tworzy ją zespół kulistych ziarenek, zgrupowanych w dwie poziome warstwy, uwieńczone pojedyńczym ziarenkiem. Całość — to poprostu wcale udatnie przedstawiona kiść winogronowa, co widać zwłaszcza doskonale, obróciwszy szpikę główką na dół. Dzisiaj winorośl rośnie w niektórych dobrze osłoniętych dolinach górskich Zagrosu nawet na wysokości 1.700 — 1.800 m n. p. m. Wobec braku wszelkich innych danych, szpila (39) byłaby pierwszym, pośrednim coprawda, dowodem, że winorośl hodowano w Luristanie już ok. 1000 r. prz. Chr.

Rzecz ciekawa, że szpil tego rodzaju o główce w kształcie kiści winogronowej nie posiadamy z innych krajów Azji Zachodniej, nawet z Anatolii, która uchodzi za oj-

[69]) Broń i Barwa III, 1936, 23, fig. 22.
[70]) Moortgat, j. w., tabl. VII, 19.
[71]) Godard, j. w., tabl. XXXIII, 137.
[71a]) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 60 K.
[72]) Godard, j. w., tabl. XXXIII, 121; Arne, Eurasia Septentrionalis Antiqua IX, 1934, 279, fig. 12.
[73]) Godard, j. w., tabl. XXXIII, 132; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire IV, 1932, 101, fig. 26; X, 1938, 42, fig. 18; Forrer, j. w., tabl. I, 3.
[74]) Legrain, j. w., tabl. IV, 18.
[74a]) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 60 H.
[75]) Godard, j. w., tabl. XXXIII, 131; Legrain, j. w., tabl. IV, 23.

czyznę winorośli i wina [76]). Jest to zarazem rzadki wypadek zastosowania motywu roślinnego w sztuce luristańskiej.

40. — Dług. całkowita 20,4; główka: dług. 3,3, szer. 2,0.

W górnej części trzonka delikatnie ryty ornament, składający się z podwójnej linii zygzakowatej oraz dwu zespołów po trzy linie równoległe, pomiędzy którymi siatka ukośna; następnie z potrójnego perłowca o perełkach, przyozdobionych pionowymi kreskami.

W główce rozróżnić możemy trzy złączone ze sobą przednie części zwierzęce. Najpierw idzie jakby sam tułów, pod którym znajduje się pionowo w stosunku do trzonka umieszczona głowa, nie dającego się bliżej określić zwierzęcia. Widać tylko wyraźniej zaznaczony pyszczek i uszy. Powyżej odchodzi prostopadle w bok głowa lwa na grubej szyi. Uszy, oddane przez wklęsłość, oczy oraz otwarta paszcza są jedynymi szczegółami nieźle zresztą uchwyconej fizjognomii drapieżnika. Trzeci wreszcie składnik — to również lew, którego tułów jest przedłużeniem pierwszego zwierzęcia. Jego malutka główka jest jakby zakończeniem szpili.

Rozpoznanie zwierząt utrudniają wypukłe krążki, przeważnie zaznaczające uszy lub biodra, niekiedy jednak mające znaczenie czysto ornamentacyjne. Być może, że przez wieniec tego rodzaju krążków dokoła korpusu ostatniego zwierzęcia rozumieć należy lwią grzywę.

Elementy zoomorficzne znajdują wprawdzie w główkach szpil zastosowanie bardzo częste i różnorodne [77]), podobne zestawienie i stylizację spotykamy jednak po raz pierwszy.

41. — Dług. 18,4.

Ornamentyka górnej części trzonka składa się z tych samych motywów, co w szpili (38), lecz skomponowanych w innym porządku. Trzonek przechodzi bezpośrednio w stożkowatą główkę. Szpilę luristańską tegoż typu, lecz z przekłutym trzonkiem, posiada Państwowe Muzeum Historyczne w Sztokholmie [78]). Jest to jedna z najstarszych odmian metalowych szpil odzieżowych w Iranie. Występuje ona już w Tepe Hisar I koło Damganu [79]). Oczywista, że znaleziska luristańskie są bez porównania młodsze. Dekoracja rytowana wskazuje, że należy odnieść je do końca II lub początku I tys. prz. Chr. Wykonanie jej w okazie (41) jest dosyć grube, zwłaszcza jeżeli porównamy je z delikatnym rysunkiem brązów (8, 35, 40). Zabytek (41) jest więc doskonałym przykładem długowieczności pewnych prostych form ozdób osobistych, które przetrwały w Iranie od epoki miedzi w drugiej połowie IV tys. prz. Chr. aż po schyłek przemysłu brązowego w początku I tys. prz. Chr. Zjawisko to obserwujemy i w pozostałych krajach Azji Zachodniej, jak np. w Anatolii.

42. — Dług. całkowita 25,3.

Cienki trzonek uszkodzony jest w kilku miejscach przez wykruszenie. U góry rozszerza się on silnie w powstałe przez rozklepanie spłaszczenie, następnie rozwija w nasadę, składającą się z wcięcia, po którym następuje pas, przyozdobiony trzema rowkami. Na tej nasadzie opiera się główka; wys. 7,7, szer. 7,3. Łącznikiem jest głowa wołu, pyskiem zwrócona w dół i przedstawiona en face. Charakteryzują ją silnie zaznaczone nozdrza, wypukłe oczy, podkreślone rytymi obwódkami, nieduże uszy i dwie pionowe pręgi między nimi na czole dla oznaczenia szerści; brak natomiast rogów. Z obu stron pyska dostrzegamy dwie wypukłości, które rozumieć trzeba jako przednie łapy. W ten sposób artysta przedstawił w skrócie zwierzę w pozycji leżącej z wyciągniętymi przed siebie nogami, zupełnie podobnie jak na za-

[76]) Götze, Kleinasien: Kulturgeschichte des Alten Orients III, 1, Handbuch der Altertumswisenschaft III, 1, III, 1933, 111.

[77]) Przeworski, Survey of Persian Art I, 1938, 243 — 244.

[78]) Arne, j. w., 279, fig. 13.

[79]) E. Schmidt, Excavations at Tepe Hissar 1937, tabl. XVI.



Suporty (21 — 24) i szpile odzieżowe (35 — 41).

21 — 24 = 1: 2; 35 — 41 = 2: 3.



25.



26.



27.



28.

Okucia.

25 — 28 = 3 : 5.

bytku (13). Bohatera mitycznego, którego postać dominuje rozmiarami pośrodku główki, należy więc sobie wyobrazić jako stojącego na grzbiecie leżącego wołu. Jest on wyobrażony zgodnie z tradycją ikonograficzną sztuki luristańskiej. Głowę zdobi mała śpiczasta czapka. Siłę nadprzyrodzoną i boskie pochodzenie symbolizują rozchodzące się w bok potężne rogi, których końce są odłamane. Obfite włosy spadają w pukłach aż po szyje. Broda zaznaczona jest szeregiem pionowych kresek. Małe odstające uszy, oczy w kształcie wypukłych krążków z obwódką, wielki nos, mało wyraziste usta dopełniają charakterystyki twarzy bohatera. Jest on nagi, na co wskazują silnie zaznaczone piersi. Tylko dokoła bioder owija go pięciokrotnie szeroki pas, jak świadczą delikatne rowki równoległe. W całej postaci uderza brak proporcyj pomiędzy przesadnie wielką głową i szyją, prostokątnym krótkim korpusem, a nieforemnymi kończynami. Nogi i ramiona są zupełnie proste, stóp brakuje, ręce, nie zaznaczone oddzielnie, chwytają prawe łapy przednie atakujących bohatera drapieżników. Są to pantery, stylizowane w zwykły dla sztuki luristańskiej sposób; wystarczy chociażby porównanie z brązem (27). Jak drapieżniki w zabytku (19) są one w przeciwieństwie do bohatera **en face** przedstawione z profilu. Prawe tylne łapy ich opierają się na głowie wołu, lewe — na nogach bohatera, gdy prawe przednie dotykają jego tułowia. Szeroko rozwarte paszcze, zadarty w górę i zwinięty na zewnątrz ogon, długa wyciągnięta szyja świetnie oddają ruch walki, wąski zaś niepomiernie korpus, tej samej niemal szerokości co kończyny, podkreśla gibkość drapieżników. Grube pręgi od karku do grzbietu tworzą ucha, stapiające się z ogonami, i służą wzmocnieniu kruchej konstrukcji. Kruchością tą tłumaczą się uszkodzenia: rogów bohatera, ogona lewej pantery.

Poczynając od nasady główka szpili potraktowana jest płasko i zupełnie nieobrobiona od tyłu. Głowa bohatera wykazuje silne wydrążenie, tułów — płytsze, czem osiągnięto pewną oszczędność materiału i większą lekkość przedmiotu. Grub. główki nie przekracza w ten sposób 0,3.

Dzięki silnemu rozczłonkowaniu oraz rozmieszczeniu postaci główka posiada kształt ażurowej, o wyciętych krawędziach tarczy. Luki są spore, poszczególne człony stosunkowo wąskie i cienkie, co zapewnia szpili pożądaną lekkość. Kształtem swej główki różni się ona od tych nielicznych luristańskich szpil brązowych, w których znalazł również zastosowanie motyw poskromiciela dzikich bestyj. Okaz z Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [80]) wyobraża także trzy postacie: bohatera pomiędzy dwoma lwami, w rozstawieniu na szerokiej poprzecznej sztabce, tak iż cała grupa tworzy jakby poziomy fryz. Kompozycja jego jest daleko luźniejsza, a przez zastosowanie przyjętej w pieczęciach walcowych starożytnego Wschodu zasady izokefalii, postać bohatera mitycznego nie wybija się tak wyraźnie na pierwszy plan, jak to ma miejsce w brązie (42). Brąz ów jest jeszcze jednym wymownym przykładem, z jaką inwencją i swobodą artyści luristańscy potrafili traktować pewne utarte motywy swego repertuaru, nadając poszczególnym zabytkom na wskroś indywidualne i oryginalne piętno.

43. — Dług. 6,0, największa szer. 1,6, wys. 3,3. Przedmiot jest odlany z ciężkiego, szarawego a lśniącego stopu o nieznanym składzie chemicznym. Na obecność w nim miedzi w sporym procencie wskazuje ciemnozielonkawa patyna, pokrywająca większą część powierzchni cienką warstwą.

Jest to główka szpili, której żelazny trzonek odłamał się u nasady, tak iż pozostał tylko kawałek w otworze, mieszczącym się w zadzie zwierzęcym. Stąd silne ślady rdzy w tym miejscu. Mimo, iż znamy sporo zabytków luristańskich tego typu, tylko jeden z Muzeum Uniwersyteckiego w Fila-

[80]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire VI, 1934, 43, fig. 25.

delfii [81]) posiada w całości zachowany żelazny trzonek sporej długości, u reszty [82]) jest on również odłamany.

Brąz (43) przedstawia zwierzę fantastyczne o korpusie i głowie końskiej. Kształt lekko spuszczonego łba utrafiony został naogół dobrze, stylizacja dotknęła spore leżące uszy i przesadnie wielkie oczy, przedstawione plastycznie jako krążki z obwódką. Z czoła wychodzi róg, ostrzem zwrócony na wewnątrz. W stosunku do szyi korpus jest nieduży, zad zaznaczony wyraźnie, tylne nogi podane do przodu, przytem bez kopyt, lecz z łapami, naznaczonymi przez rowki, nie należą więc one do konia, lecz do jakiegoś innego zwierzęcia. Nogi przednie zagięte do tyłu, przedstawione są w skrócie z występem, który przypomina zupełnie niektóre wisiorki (34), a podkreśla staw skokowy. Zwierzę znajduje się więc w pozycji leżącej. Zwraca wreszcie uwagę, że mimo, iż chodzi o istotę fantastyczną, uprząż końska nie została pominięta i składa się z czterech części oddzielnych: napierśnika i pasa na szyi oraz dwu pasów na grzbiecie, zaznaczonych przez trzy względnie dwie pręgi.

W przeciwieństwie do przytłaczającej większości brązów luristańskich, traktujących korpus zwierzęcy zbyt płasko, zabytek (43) odznacza się dużo lepszym wymodelowaniem plastycznym. Pod spodem brąz jest natomiast zupełnie gładki.

Wszystkie brązy tej grupy przedstawiają podobne istoty fantastyczne, których zasadniczą częścią jest koń w tej samej pozycji i w takim samym rynsztunku. W traktowaniu szczegółów i stylizacji zachodzą jednak niemałe różnice pomiędzy poszczególnymi okazami. Dotyczą one zwłaszcza niektórych składników postaci fantastycznych: tak np. brąz z Instytutu Sztuk w Detroit [83]) posiada głowę ptasią, zaś zabytek z Instytutu Sztuki w Chicago [84]) nogi końskie z wyraźnie zaznaczonymi kopytami. Wszystko razem wskazuje, że te brązowe główki szpil żelaznych wytwarzano w Luristanie w pierwszej ćwierci I tys. prz. Chr. w rozmaitych warsztatach i w wielu odmianach lokalnych. Jedną taką odmianę reprezentuje właśnie brąz (43), odróżniający się pewnymi swoistymi cechami od zabytków pokrewnych.

IX. Naramiennik.

Naramienniki brązowe są na ogół bardzo nieliczne wśród znalezisk luristańskich. Brąz (44) jest więc ważnym przyczynkiem do poznania tej kategorii ozdób osobistych, zwłaszcza, że zapoznaje nas z typem dotychczas nieznanym nie tylko w Luristanie, ale wogóle w Azji Zachodniej.

44. — Dług. 11,3, szer. 9,2, grub. 1,0 — 1,2. Patyna ciemnozielona.

Jest to naramiennik dość ciężki, a ze względu na stosunkowo niewielkie rozmiary przeznaczony raczej dla dziewczęcia, niż kobiety dorosłej. Kształt jego jest owalny, powstał on ze zgięcia grubego pręta brązowego o przekroju okrągłym. Odstęp pomiędzy końcami jest dość szeroki. Są one tępo ścięte, nieodrobione, przytem niejednakowej grubości, pozbawione wyposażenia plastycznego, jakie zazwyczaj cechuje bransolety brązowe (45 — 47). Jedyną ozdobą naramiennika są ornamenty ryte, zajmujące zewnętrzną część jego powierzchni od strony końców, gdy wewnętrzna jest pusta jak i reszta pręta. Na dekorację tę składa się najpierw fryz trójkątów, wypełnionych kreskami, następnie dwa szerokie pasy pomiędzy trzema zespołami po trzy poziome linie równoległe. W pasy te wpisane są słupki, wypełnione ornamentem jodełkowym; jedynie w prawej części naramiennika przestrzeń między tymi słupkami wy-

[81]) Legrain, j. w., tabl. VI, 20; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 47 B.

[82]) Ashton, Burlington Magazine LVIII, 1931, tabl. I. B; Aga Oglu, Bulletin of the Detroit Institute of Arts XII, 1931, 85, fig. 6; Michelet, Bulletin of the Art Institute of Chicago XXV, 1931, 104; Godard, j. w., tabl. XXXVI, 155, oraz kilka niepublikowanych.

[83]) Aga Oglu, j. w.

[84]) Michelet, j. w.

pełnia pionowa linia zygzakowata. Jest to więc ornament nieskomplikowany, operujący kilkoma zasadniczymi motywami, jakie znamy i z innych brązów (8, 38, 41). Wykonanie jest mało staranne, zwłaszcza w porównaniu z delikatnym rysunkiem niektórych zabytków (8,45). Naramiennik datuje z początku I tys. prz. Chr. i przypomina poniekąd znaleziska europejskie, ornamentowane w podobny sposób przy obu końcach.

X. *Bransolety.*

Trzy bransolety (45 — 47) należą do kategorii otwartych, bardziej rozpowszechnionych w Luristanie, niż zamknięte. Są one wykonane z cienkiego pręta przekroju okrągłego i wyposażone w ozdobne końce. Rozwarcie między końcami jest rozmaitej szerokości: od bardziej wąskiego (47) do stosunkowego dużego (45). Niektóre z tych bransolet (46, 47) są tak niewielkiej średnicy, że mogły być noszone tylko przez dzieci.

45. — Dług. 7,9, szer. 6,3, grub. 0,5.

Końce stanowią niejednakowej wielkości główki baranie o wypukłych oczach, małych uszach, nozdrzach podkreślonych rowkami, pyszczku zaznaczonym w ten sam sposób oraz niedużych do przodu zagiętych rogach. Poniżej głów niezbyt już dzisiaj widoczny pod jasnozieloną patyną ornament rytowany, składający się z dwu poziomych linii równoległych, pod którymi biegnie podwójna linia zygzakowata.

Zoomorficzne zakończenie plastyczne występuje w bransoletach luristańskich wcale często, przyczem upodobaniem cieszą się najrozmaitsze gatunki zwierzęce. Z zastosowaniem głowy barana spotykamy się jednak po raz pierwszy w zabytku (45). Jest to o tyle ważne, że motyw ów powtarza się w późniejszej sztuce achemenidzkiej. Wystarczy wskazać bransoletę srebrną ze zbiorów Dr. Rebera w Lozannie (ok. 500 r. prz. Chr.) o końcach w kształcie głów baranich o wyciągniętych, leżących rogach [85]). Abstrahując różnicę materiału i w związku z tym bez porównania dokładniejsze i bardziej artystyczne odrobienie szczegółów anatomicznych przez jubilera achemenidzkiego oraz dzielącą oba zabytki przestrzeń czasu, możemy stwierdzić niezaprzeczalne podobieństwo w traktowaniu tego samego motywu. Bransoleta (45) pozwala tedy ustalić, że w tym wypadku, jak i w wielu innych, twórczość epoki Achemenidów nawiązuje do puścizny luristańskiej.

46. — Dług. 6,4, szer. 6,1, grub. 0,4. Patyna ciemnozielona.

Pręt przechodzi dwiema ukośnymi falami w końce w kształcie przedniej części ptaka, odwracającego głowę i chowającego dziób w pióra. Jest to kaczka, o ile można sądzić ze względu na silną stylizację. Przejście pręta w koniec ornitomorficzny dokonywa się więc w bransolecie (46) zupełnie w taki sam sposób, jak trzonka w główkę w szpili (35).

Znamy kilka bransolet luristańskich o tego rodzaju końcach w Muzeum Luwru w Paryżu [86]) i w Muzeach Sztuki i Historii w Brukseli [87]).

47. — Dług. 6,3, szer. 5,3, grub. 0,5. Patyna jasnozielona.

Trzy pręgi równoległe oddzielają pręt od zakończenia. W przeciwieństwie do plastycznych, w profilu umieszczonych główek zwierzęcych (45) lub korpusów ptasich (46) mają zakończenia te kształt płaskich, sporej wielkości płytek, do przodu zwróconych reliefem, z odwrotnej zaś strony gładkich zupełnie. Relief przedstawia ornamentalnie przekształconą lwią głowę. Rozróżniamy z łatwością szeroki nos przechodzący w obwódki oczu, wewnątrz zaznaczonych krążkami, tak iż cały ten zespół tworzy jakby oddzielny motyw. Po obu stronach nosa szereg równoległych kre-

---

[85]) Pudelko, Archiv für Orientforschung IX, 1934, 85, tabl. IV, 1 — 2; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 122 H.

[86]) Godard, j. w., tabl. XXVII, 84.

[87]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire IV, 1932, 99, fig. 23.

sek oddaje bardzo obrazowo wąsy. Nad oczami osadzone są małe uszka. Relief jest bardzo płaski.

Możemy przytoczyć kilka bransolet, innych coprawda typów, w których znalazł zastosowanie w charakterze zakończeń tenże sam motyw lwiej maski [88]). Jeszcze częściej spotyka go się jako główkę szpil odzieżowych [89]), sporadyczne również w brązach dekoratywnych [90]). Pomijając drobne różnice w szczegółach, maska lwia ujęta jest we wszystkich owych zabytkach w identyczny sposób jako relief. Tworzą one więc jednolitą grupę stylową i pochodzą przypuszczalnie z jednego i tego samego warsztatu brązowniczego, operującego ustalonym zasobem i schematem ornamentacyjnym. Niełatwo jest ustalić okres jego działalnościi; ze względu na daleko posuniętą i swoiście przeprowadzoną stylizację głowy zwierzęcej należałoby odnieść ją do czasu ok. 650 r. prz. Chr. Byłaby to również data powstania szpili (47).

XI. Naczynia.

Naczynia brązowe stanowią ważną część inwentarza grobów luristańskich. Są one zazwyczaj niedużych rozmiarów i wykute ze stosunkowo cienkiej blachy brązowej, której grubość wynosi ok. 0,1 — 0,2. Spotykamy wśród nich okazy, wyposażone w ozdoby plastyczne, np. figurki ptaszków w miejscu zetknięcia się ucha z krawędzią wylewu [91]) lub też powierzchnię o dekoracji tłoczonej i rytowanej [92]). Większość posiada jednak powierzchnię gładką, a jako jedyna ozdoba występuje tylko niekiedy zespół pręg równoległych, obiegających naczynie dokoła. Tego rodzaju zastawa brązowa znajduje się również w kolekcji p. Savery.

48. — Wys. 11,1, szer. wylewu 6,1 — 6,4, grub. ścianki 0,1. Z pod patyny wyziera miejscami ciemnobrązowy metal. U góry silne pęknięcie dług. 2,0.

Wylew stosunkowo szeroki, ścianka lekko wklęsła, dno kuliste, u spodu zaopatrzone w malutki guz. Z tego powodu naczynie nie nadaje się do postawienia. Umieszczano je więc albo na specjalnej podstawce (nie znamy jednak z Luristanu przedmiotów, którymby można było przypisać tego rodzaju przeznaczenie), albo też stawiano dnem do góry, napełniając płynem tylko w razie użytku.

Znamy podobny kubek z Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [93]), różniący się od (48) wymiarami, proporcjami i profilem. Inny okaz z tychże zbiorów [94]) posiada ponadto lekko nazewnątrz wywiniętą krawędź wylewu, silnie podkreślone przejście od korpusu do dna, czego brak obu poprzednim zabytkom. Większy i wyraźnie oddzielony guz spełnia w tym naczyniu rolę stopki.

Większość naczyń luristańskich tego typu odznacza się bogatą dekoracją tłoczoną, wypełniającą całkowicie powierzchnię. Znamy je w dużej liczbie, m. i. z Muzeum w Teheranie, Muzeum Zachodnioazjatyckiego w Berlinie, Muzeum Sztuki i Historii w Genewie oraz kilku kolekcyj prywatnych [95]). Okazy o powierzchni niezdobionej jak (48) są daleko rzadsze.

49. — Wys. 7,6, średn. wylewu 17,0, grub. ścianki 0,2. Blacha ciemnobrązowa, pokryta niemal zwarcie patyną.

---

[88]) Godard, j. w., tabl. XXVII, 83; Survey of Persian Art IV, tabl. 55 D, 57 D.

[89]) Moortgat, j. w., tabl. VII, 21; Godard, j. w., tabl. XXXIII, 138; Speleers, j. w., 117, fig. 13.

[90]) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 53 E.

[91]) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 61 B.

[92]) Godard, j. w., tabl. LXII, Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 67 B, 68.

[93]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire IV, 1932, 118, fig. 16, O. 980.

[94]) Speleers, j. w., X, 1938, 43, fig. 21.

[95]) Godard, j. w., tabl. LXIV, 228; Moortgat, j. w., tabl. VIII, 23; Contenau, Genava XI, 1933, tabl. II; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 69 — 72; Przeworski, Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres 1934, 46; Baumgartner, Archiv für Orientforschung XII, 1937, 50, fig. 1—2; Godard, Gazette des Beaux Arts LXV, 1933, 125, fig. 16.


32.


33.


34.


43.


44.


46.




45.


47.

Wisiorki (32 — 34), główka szpili (43), naramiennik (44) i bransolety (45 — 47).

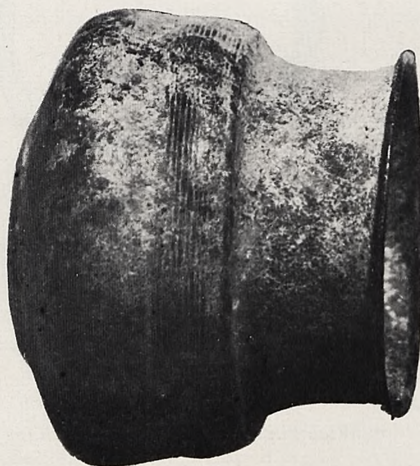
32 — 34 = 1: 1; 43 — 47 = 2: 3.



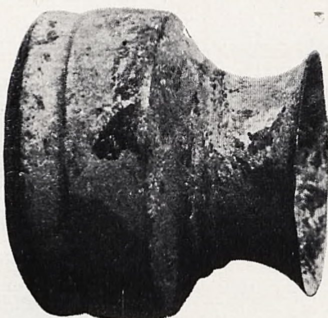
48.



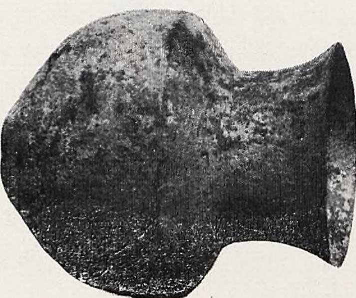
49.



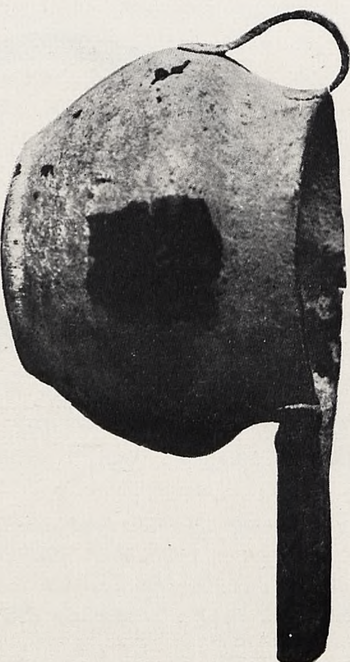
50.



51.



52.



53.

Naczynia.

48 — 53 = 1: 2.

Jest to spora misa kształtu kalotki o lekko spłaszczonym dnie, pozwalającym ją postawić. W jednym miejscu krawędź wygina się w niewielki dzióbek.

Forma to dość pospolita dla wszystkich czasów i kultur starożytnego Wschodu, niezmierne rzadko trafiają się jednak podobne misy brązowe z dzióbkiem. Nie posiadają go znaleziska luristańskie w Muzeach Sztuki i Historii w Brukseli i Muzeum Zachodnioazjatyckim w Berlinie [96]), ani też naczynie z dedykacją dla Szargaliszarri (2410 — 2387 r. prz. Chr.), piątego króla dynastii akkadzkiej, w Muzeum Uniwersyteckim w Filadelfii, znalezione wprawdzie w Luristanie, lecz wyrób mezopotamski [97]).

50. — Wys. 10,7, średn. wylewu 10,4, średn. podstawy 7,3, grub. ścianki 0,2. Patyna miejscami o niebieskawym odcieniu. Uszkodzenia nieznaczne: wyłamany kawałek krawędzi oraz spękanie i dziura w brzuścu.

Niska a szeroka szyjka rozszerza się w wylew o słabo wywiniętej nazewnątrz krawędzi. Szyjka odcina się łagodnie od brzuśca. W górze obiega go pas dwunastu równoległych linij rytowanych, poniżej którego ścianka nieznacznie się załamuje, tak iż ma ona profil trochę falisty. Przejście w dno jest zaokrąglone. Z dna wydziela się szeroka, lekko wypukła stopka, pozwalająca postawić naczyńko.

W podobny sposób i w tymże miejscu ozdobiony jest brzusiec dwu naczyń luristańskich z Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [98]); ornament ich składa się tylko z sześciu względnie czterech linij.

51. — Wys. 8,5, średn. wylewu 6,8 — 7,0, średn. brzuśca 5,8, grub. ścianki 0,1.

Stosunkowo niska a szeroka szyjka rozszerza się silnie w wylew o nieznacznie wywiniętej nazewnątrz krawędzi. Przejście w brzusiec tworzą dwa schodkowate występy u nasady szyjki, następnie lekko spadziste, szerokie ramię. Brzusiec składa się z dwu części, oddzielonych od siebie załamaniem: górnej — wyższej, i dolnej — niższej, obu o słabo wypukłym profilu. Przejście brzuśca w ramię i w dno ostre. Z dna wydziela się szeroka, prawie płaska stopka, umożliwiająca postawienie naczyńka.

52. — Wys. 9,4, średn. wylewu 6,1 — 6,4, średn. dna 2,4 grub. ścianki 0,1. Brzusiec uszkodzony w dwu miejscach: z jednej strony dziura, po przeciwnej — pęknięcie.

Naczynie o szerokim wylewie i niezbyt wysokiej szyjce. Przejście w brzusiec tworzy szerokie, spadziste ramię, odcinające się ostro od niego i od szyjki. Brzusiec łagodnie zwęża się w nieduże płaskie dno, wystarczające jednak do postawienia naczyńka.

53. — Wys. 9,3, średn. w miejscu największej wydętości brzuśca 12,0, średn. stopki 7,0, grub. ścianki 0,2. Barwa blachy ciemnobrązowa. Kilka uszkodzeń: dziura i spękanie w brzuścu, postrzępienie krawędzi w dwu miejscach, naderwanie u nasady dzioba.

Otwór szeroki, krawędź nieznacznie wygięta nazewnątrz. Niezbyt wysoki kołnierz łagodnie przechodzi w brzusiec, zwężający się ku dnu. Oddziela się ono nieznacznym załamaniem, tworząc lekko wypukłą stopkę.

Naczynie posiada imadło, przytwierdzone za rozklepane końce z pomocą dwu nitów, po jednym przy krawędzi i w miejscu największej wydętości brzuśca. Wymiary imadła: wys. 3,4, szer. 0,5, grub. 0,3.

Po przeciwnej stronie rozcięty kołnierz przechodzi w długi, z wierzchu otwarty dziób, przynitowany do wywiniętego odcinka blachy. Nitów jest trzy. Wymiary dzioba: dług. 6,8, wys. 1,4 szer. 1,5.

[96]) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire V, 1933, 91, fig. 35; Moortgat, j, w., tabl. X, 35.

[97]) Legrain, j. w., tabl. XXIII, 61; Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 25 A.

[98]) Speleers, j. w., fig. 42. Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire IV, 1932, 118, fig. 16, O. 904.

Podobne, ale ornamentowane naczynie znajduje się w zbiorach p. T. L. Jacksa [98a]), drugie z imadłem, lecz bez dzioba w Państwowym Muzeum Historycznym w Sztokholmie [99]). Ostatnie cechuje wyraźniej oddzielony kołnierz i stopka, szczególnie wysoka. Długi z wierzchu otwarty dziób występuje u brązowych naczyń luristańskich dość często; są one pozatym innych zupełnie form niż (53), tak np. okazy z Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli [100]) oraz szereg innych [101]).

Wszystkie zabytki (48 — 53) należą do kategorii niewielkich naczyń brązowych, szczególnie licznie i dobrze reprezentowanej w muzeach Berlina i Brukseli [102]). Uderza różnorodność form, tak iż każdy okaz różni się jakąś cechą indywidualną od pokrewnych. Stwierdziliśmy to, opisując niektóre naczynia kolekcji p. Savery (48, 49, 53). Reszta (50 — 52) nie posiada wogóle analogij wśród opublikowanego materiału. Naczynia (48 — 53) rozszerzają więc i pogłębiają naszą znajomość tej ważnej, a tak niedostatecznie dotąd opracowanej grupy znalezisk luristańskich. Dotyczy to zarówno ich form, jak i techniki wykonania oraz ornamentyki.

W stosunku do pokaźnej ilości naczyń brązowych ceramika luristańska reprezentowana jest w muzeach bez porównania skąpiej. Nie przypuszczam, by należało tłumaczyć to wandalizmem prowadzących rabunkowe wykopaliska krajowców, którzy mieliby niszczyć gliniane garnki, zachowując cenniejsze wyroby metalowe. Istotna przyczyna tego zjawiska zdaje się raczej leżeć w tym, że ludność Luristanu stanowili w starożytności, jak zresztą jeszcze i dzisiaj, przeważnie koczownicy. Przy częstych zmianach miejsca pobytu naczynia metalowe cieszyły się w okresie wzrostu zamożności, ze względu na lekkość i trwałość, specjalnym upodobaniem i daleko większym popytem. Rozmiary i kształt wyrobów obu kategorii były zresztą te same, jak wykazuje porównanie naczyń metalowych z Luristanu nie tylko z ceramiką tamtejszą, ale i z dalszych okolic zachodniego Iranu, zwłaszcza w Tepe Gijan koło Nihawendu. Oczywista, że w tym wypadku wytwórcy naczyń brązowych czerpali z zasobu form ceramicznych, a nie naodwrót.

Również zabytki (48 — 53) łączy z ceramiką zachodnioirańską wyraźne powinowactwo typologiczne, jakkolwiek ze względu na różnice materiału ścisłej identyczności kształtów pomiędzy naczyniami glinianymi a naśladującymi je metalowymi nie należy nigdy oczekiwać. Tak więc kubkowi (48) odpowiadają kształtem i proporcjami naczynia na krótkiej nóżce lub stopce [103]), zredukowanej u niego do niewielkiego guza na dnie. Także naczynia (50, 51) mają swe odpowiedniki wśród wyrobów ceramicznych. Wystarczy przytoczyć naczynie z Kamterlan II [104]) o szerokim wylewie, wywiniętej krawędzi i zaakcentowanym przejściu od górnej części do brzuśca, elementach, które charakteryzują okaz (50). Również garnuszki z Tepe Gijan [105]) wywiniętą krawędzią, kształtem i proporcjami szyjki oraz spadzistym ramieniem uchodzić mogą za pierwowzory naczynia (51). Rzecz zrozumiała, że wymienione

---

98a) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 62 E.

99) Arne, Eurasia Septentrionalis Antiqua IX, 1934, 282, fig. 19.

100) Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art d'Histoire IV, 1932, 118, fig. 17.

101) Survey of Persian Art IV, 1938, tabl. 62 — 64.

102) Moortgat, j. w., tabl. VIII — X; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire IV, 1932, 118 — 119, fig. 16 — 19; V, 1933, 90 — 94, fig. 35 — 47; X, 1938, 43, fig. 20 — 21; Survey of Persian Art I, 1938, 273, fig. 65.

103) Herzfeld, Niphauanda: Iranische Denkmäler I, B, 3 — 4, tabl. XVI, 5 — 6, XX, 4, 6; Speleers, Bulletin des Musées R. d'Art et d'Histoire VII, 1935, 43, fig. 24.

104) Pope, Bulletin of the American Institute for Persian Art and Archaeology IV, 1936, 123, fig. 5.

105) Contenau - Ghirshman, Syria XIV, 1933, tabl. III, 1; Herzfeld, j. w., tabl. X, 15.

znaleziska ceramiczne mają brzuśce o liniach okrągłych, gdyż w glinie przeważają formy kuliste, natomiast w blasze powstają linie raczej ostre i kształty kanciaste, jak to widzimy u naczyń (50, 51). Linie rytowane (50) lub występy (51) równoległe odpowiadają zaś co do funkcji dekoratywnej pasom malowanym, umieszczanym na garnkach glinianych w tych samych miejscach. Natomiast mniej (50) lub więcej (51) silne załamania brzuśca, możliwe wyłącznie w wyrobach metalowych, mają na celu wzbogacenie i zindywidualizowanie ich techniki. Niemniej wyraźnie nawiązuje do form ceramicznych znalezisko (52); wystarczy przytoczyć naczynia z Luristanu w Muzeum Sztuki i Historii w Genewie [106]) i z Harsin w Muzeum w Malmö [107]) o niskiej szyjce i rozszerzającym się wylewie. Wreszcie w okazie (53) odnajdujemy klasyczny element ceramiki irańskiej — dziób otwarty z wierzchu, który trwa w rozmaitych odmianach i rozmaitego typu naczynach od III tys. prz. Chr. aż do pierwszej ćwierci I tys. prz. Ch. i znalazł również zastosowanie w naczyniach metalowych.

Naczynia luristańskie (48 — 53) wskazują, jak silne było wyspecjalizowanie form tych wyrobów. Wiąże się to z ich przeznaczeniem użytkowym, które z braku odpowiednich danych przeważnie nie daje się ustalić. W każdym razie, w przeciwieństwie do bogaciej pod względem dekoratywnym wyposażonych naczyń kultowych, są to wszystko przedmioty codziennego użytku.

---

[106]) Contenau, Genava XI, 1933, tabl. I, 9.

[107]) Przeworski, Eurasia Septentrionalis Antiqua X, 1936, 113, fig. 30.

SPIS RZECZY.

Warunki prenumeraty: Rocznie 24 zł., półrocznie 12 zł. Cena zeszytu: pojedyńczego 2 zł., podwójnego 3 zł. Adres Redakcji i Administracji: Muzeum Wojska, Al. 3-go Maja 13-15. Konto P. K. O. 28.938.

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Wojska.
Redaktor: Władysław Dziewanowski.

Zakł. Graf. „DRUKPRASA", Nowy-Świat 54. Tel.: 615-56 i 242-40.